Nr. 245 Piątek 4 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[tów], kilkarazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za IV kwartał: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za październik i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za IV kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za październik i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł nadzorców więzień Karola Antoniego Knauera ze Stanisławowa do Tarnopola, zaś Antoniego Chmielowskiego z Tarnopola do Sambora, i zamianował sierżanta 9 pułku piechoty bar. Packeny, Władysława Kotowskiego, nadzorcą więzień przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 4 października

Ustawodawcy nie wolno schlebiać lada jakiemu kaprysowi społeczeństwa lub robić wyłom w uświęconych zasadach dlatego, że pewna klasa, a choćby nawet całe społeczeństwo, przyzwyczaiwszy się do odmiennych stosunków, z trudnością oswaja się z nowemi instytucyami, których użyteczność i słuszność nie ulega zaprzeczeniu. Z drugiej strony jednak ustawodawca, chcąc spełnić swoją misyę wobec społeczeństwa, nie może być doktrynerem, nie może lekceważyć wyjątkowych stosunków, wobec których praktyczne wprowadzenie pewnej nowej zasady, równałoby się zadaniu zbyt wielkiej dozy silnego lekarstwa, w którem mieści się trucizna. Niejeden organizm słaby może dobić się tem, co drugiemu silniejszemu na zdrowie wyszło; niejedno społeczeństwo zgubić się może reformami, które innemu lepiej rozwiniętemu przyniosły dobrobyt. Między teoryą a praktyką zachodzi tu wieczny spór. Tylko ścisła obserwacya stosunków społecznych i trafne ich ocenienie ustrzedz może ustawodawcę od zgubnego doktrynerstwa.

Sejm galicyjski już przed pięciu laty upomniał się o wprowadzenie wyjątkowych przepisów karnych przeciw lichwie a tem samem wystąpił śmiało przeciw ważnej zasadzie ekonomicznej, która stosunki kredytowe wyzwoliła z wszelkich dawnych ograniczeń. Choć ekonomiści potępili przepisy karne o lichwie, nazywając ją pojęciem czysto ekonomicznem, mimo to sejm galicyjski, mając na oku opłakane stosunki naszego kraju, nie wahał się wystąpić z niepopularnem żądaniem przywrócenia dawnych przepisów karnych.

Jak surowy sąd, niemal oburzenie wywołał pierwotnie głos sejmu galicyjskiego w prasie liberalnej, tego nie potrzebujemy przypominać, bo nie są to tak dawne czasy. Rada państwa jednak trzeźwo wzięła się do tej sprawy, przyznała słuszność sejmowi galicyjskiemu i uchwaliła rządowy projekt ustawy przeciw lichwie. Kilkanaście miesięcy dopiero obowiązuje ta ustawa, więc przedwczesnem byłoby jeszcze wydawanie stanowczego sądu o jej użyteczności i skuteczności. Wszystko jednak przemawia za tem, że ustawa przeciw lichwie wywiera i wywierać będzie nadal skutki zbawienne, że w miarę jak ciemne ofiary lichwy przychodzić będą do świadomości służących im środków prawnych, użyteczność ustawy coraz więcej występować będzie na jaw. Zaznaczył to Wydział krajowy w swojem sprawozdaniu tegorocznem o pożyczce pięciomilionowej na udotowanie towarzystw zaliczkowych i kas pożyczkowych. Wprawdzie ustawa przeciw lichwie, zniechęcając niesumiennych spekulantów do dalszych operacyj karygodnych z ciemnotą ludu pozbawiła tem samem kredyt znacznych kapitałów, ale, jak słusznie mówi sprawozdanie Wydziału krajowego, nie należy żałować tego ubytku, bo kapitały wycofane z lichwiarskich operacyj kredytowych nie wychodziły na korzyść ludności, lecz ją gubiły.

Wspomniane powyżej sprawozdanie Wydziału krajowego daje w zacytowanym ustępie satysfakcyę wszystkim, którzy nie lękając się niepopularności sprawy, bronili jej do upadłego w przekonaniu, że wyświadczają tem krajowi wielką przysługę. Drugą satysfakcyę otrzymał sejm galicyjski w tem, że na tegorocznej sesyi także i inne sejmy zaczynają się upominać, aby galicyjska ustawa w lichwie zaprowadzoną została w innych prowincyach. W sejmie dolnoaustryackim i morawskim zaraz na początku sesyi postawiono wnioski w tym duchu, a komisye i w ogóle koła poselskie żywo zajęły się tą sprawą.

Podnosimy ten sukces moralny, bo jak najpierw z wstępnych uwag wynika, jest on pouczający, a powtóre przynosi zaszczyt naszej reprezentacyi krajowej jako inicyatorce. Dziś nawet fachowe pisma prawnicze z tendencyą najliberalniejszą powtarzają w sprawie lichwy wywody i argumenta, które słyszeliśmy w lwowskiej sali sejmowej już przed kilku laty.

Lwów, dnia 4 października.

(Sprawozdanie o stanie spraw wykupu mesznego z końcem czerwca 1878 r.)

Od czasu wprowadzenia w życie ustawy z dnia 27go maja 1873. (N. 253 Dz. u. kr.) o wykupie robocizny, prawa mlewa, mesznego, skopczyzny, proskurnego i t. p. świadczeń, jakoteż danin uiszczanych w naturaliach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach, zgłoszono po koniec czerwca 1878 r. do wykupu 1794 praw.

Z tych załatwiono do końca czerwca 1878 r. ostatecznie 1025 spraw a 40 spraw zostaje w toku rekursu.

Oprócz tego wydano prowizorycznych wyroków 23 — odesłano strony do drogi sądowej w 18 wypadkach, — a w 149 sprawach odstąpiły strony za obopólnem porozumieniem od zgłoszenia.

Z końcem więc miesiąca czerwca 1878 roku pozostało do załatwienia 557 spraw.

Jako wynagrodzenie za wykup prawa mesznego i innych danin, przyznano uprawnionym do końca czerwca 1878 r. kapitał w ogólnej kwocie 601.495 złr. $84^{1}/_{2}$ ct.

Sprawy sejmowe.

Komisya pożyczkowa, zajmująca się projektem Wydziału krajowego o zaciągnięciu pożyczki krajowej w ilości 5 milionów zł. na wyrwanie ludu z rąk lichwy, wnosi do sejmu sprawozdanie, obszernie motywujące redakcyę tej pożyczki do wysokości tylko pół miliona zł. Z względu na tę obszerność podajemy tylko same wnioski komisyi, t. j. projekt ustawy i rezolucye.

Ustawa jest następująca:

§. 1. Celem ulepszenia stosunków drobnego kredytu w kraju upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki imieniem kraju do wysokości 500.000 zł. nomi-

---

6)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

OBRAZKI Z ŻYCIA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Serya nowa.

(Ciąg dalszy.)

Najmłodszy Benjaminek rodziny, pulchniutki Michaś, trzymając w jednej ręce pąsowe tasmy uprzęży, w które niby konia ubrał czternastoletnią piastunkę Maryśkę, ćwiczy ją zajadle bacikiem po nogach i krzyczy na całe gardło, dlaczego nie chce ruszać z miejsca.

— Coś ty mu zrobiła złośnico? — pyta przerażona matka, chwytając z impetem za ramię szlochającą dziewczynę.

— Nic mu nie zrobiłam — bąka wśród płaczu owa Maryśka, chowając instynktowo głowinę swoją między ramiona. — Michaś każe mi latać, a ja nie mogę, i bije mię.

— A czego ona nie chce być koniem! — odzywa się zuchwale z opuszczonym nosem sześcioletni pan Michał, nie przestając podcinać batem dziewczyny.... — A no, wio, wio... a na!...

— Biegaj mi zaraz, kiedy on chce; patrzaj, jaka delikatna.... A od czegoż ty tu jesteś?... Ruszże się, ty grymaśnico!

Dziewczyna, która rzeczywiście kuleje na jedną nogę, zaczyna chodzić po pokoju wolnym krokiem, a chłopak, trąbiąc przeraźliwie w mosiężną trąbkę, trzaska z bata i nagli, aby biegała prędzej, naśladując galopa....

— Widzi pan — mówi pani Tekla zwracając się ku mnie — jak tu się nie irytować! Wzięłam to z litości do dworu, bo to ani ojca ani matki nie ma, a jak się odżywiła trochę, zaczyna pokazywać swoje fanaberye.... Maryśka! mówię ci raz, bądź mi cicho, słyszysz....

— Zdaje mi się — przerywam oburzony tem wszystkiem — że Michaś nie powinien ją bić tak mocno. Niech pani spojrzy, że on na seryo smaga biczykiem.... a przytem dziewczę jest kaleką....

— At, naprawdę, że panu się zdaje — odpowiada mi z przekąsem pani Tekla. Co jej tam może zrobić taki dzieciak.... Pan nie znasz, co to są za ludzie, to taki chłopski upór, nic więcej.... Umyślnie udaje przy obcych, że ją boli.

— Jednak daruje pani — ciągnę dalej z całą oględnością. — Michaś nie powinien znęcać się nad biedną sierotą, bo to wyrabia złośliwość charakteru.... Michasiu! — mówię, wyrywając mu bacik z ręki — wstydź się, jakże można bić Maryśkę, kiedy ją to boli i kiedy płacze.... Miło by ci było, żeby kto ciebie okładał?

— Ba, jeszcze czego! — bąknęła już cała w ogniu pani Konstantowa. — Dosyć tego bawienia. A ty brzydka złośnico idź precz do kuchni.... Florciu, pójdźmy — mówi, biorąc ją pod rękę — bo pan Kołasiński i nam jeszcze gotów jaką reprymendę powiedzieć.

Florcia z tym samym milutkim uśmiechem na twarzy, zawróciła do jadalnego pokoju, nie zapomniawszy z gracyą zawinąć fałdów powłoczystej swej sukni, a ja zły i zawstydzony wybiegłem do sieni z zamiarem pakowania manatków i wyjechania natychmiast do Krakowa. Przy wejściu do mojego pokoju spotyka mię Kostuś, ubrany w żółty, poplamiony kożuszek.

— A gdzie to tak pilno?

— Chcę jechać do Krakowa — mówię zaczerwieniony jak burak.

— Co znowu, dostałeś list jaki?

— Nie, ale uważam, że jestem dla pani domu niemiłym gościem.

— Et, głupstwo — rzecze, biorąc mię pod rękę — pewnieście się poprztykali o co, hę?... Nie uważaj na to.... Gust kobiet, pogody jesienne, tego ale.... są rzeczy zmienne, czy nie wiesz?... Moja Tekla jest niesłychanej dobroci kobieta, ale ma swoje, uważasz.... jak ją tam co podleci, to narobi gwałtu, a za minutkę już co innego.... Słyszałem, poszło wam o Michasia, co? O, bo jak idzie o dzieci, to ona panie dobrodzieju jest lwica.... Takiej matki drugiej ze świecą nie znajdziesz.... dałaby się porąbać w kawałki. Gadajże, o co wam poszło?

— O nic, tylko zrobiłem uwagę, że Michaś nie powinien z piastunką swoją obchodzić się bez serca. Proszę cię, wobec matki ćwiczy tę biedną kalekę....

— No, bo to i wy z miasta jesteście teraz wielcy filantropowie,... Nic, tylko wam w głowie lud i lud, szkoły, oświata.... dobrobyt.... ochrona od żydów, od szlachty.... a ja ci powiem panie dobrodzieju, że nie macie za czem rozbijać sobie głowy. Chłop zawsze leniwy, głupi, uparty.... Ja panie dobrodzieju wcale inaczej: skrzywdzić nie skrzywdzę, dam co się należy, ale czułości żadnych. Dlatego zobacz, jak u mnie gospodarstwo idzie — posłuch jest, bo ja się nie pytam, czy wolno czy nie wolno, i jak wypadnie, kropnę.... Nie bój się, chłop nasz doskonale czuje, czy zasłużył lub nie zasłużył, i siedzi cicho, sza... Mój drogi, wy siedząc z daleka przy biórku, Bóg wie co sobie myślicie o tym ludzie, ale w praktyce, przyjdźno tu na wieś i pogospodaruj trochę, to zobaczysz, że my tu chłopów nie pożeramy.... Dajże pokój z tą jazdą.... Teklusia ma swoje szusy, ale w gruncie rzeczy, to anioł kobieta.... ja panie dobrodzieju jak widzę, że chmura nadchodzi, czapkę na uszy i z domu.... Ot, pójdź ze mną, pokażę ci gospodarstwo, może ci się na co przyda, a wieczór, jak wrócą Dębowscy z Czupurkiem, zrobimy sobie partyjkę preferansa.... pewnie ktoś i z sąsiedztwa przyjdzie....

Wyszliśmy tedy na dziedziniec, zmierzając ku oborom, gdy na ścieżce ku piekarni patrzę, stoi pani Tekla, a przy niej owa Maryśka w nowej jedwabnej chusteczce na szyi. Dziewczyna ociera oczy fartuszkiem i całuje panią w rękę, a ona głaszcze ją po głowie, i coś mówi, widocznie wyprawiając napowrót do pokojów.

— Panie Konradzie! — woła za mną.

Zawróciłem się niechętnie w jej stronę, a widząc, że przez błoto zmierza wprost ku mnie, pobiegłem na spotkanie.

— Spodziewam się, że pan nie gniewasz się na mnie?

— Nie mam prawa gniewania się, albo niegniewania — jestem jej gościem.

— Widzisz pan, już się przeprosiłam z Maryśką.

— A co, nie powiedziałem, hę? — przerywa z tryumfującą miną Konstanty — to złote serce u mojej Tekluni.

— Rzeczywiście, byłam zirytowaną o te bułki, i niesprawiedliwie postąpiłam z Maryśką.... Możesz pan tryumfować.... Przeprosiłam ją — dodaje ciszej.... a paneś myślał pewnie, co to za herod baba, ta Drachowska....

— Ale nie.... gdzież jabym.... — tłómaczę się nieco tą sceną zażenowany....

— Chciał jechać.... — dorzuca Kostuś — ale nie dałem.

— Tak — mówi markotnie, jakby zawstydzona pani — przykro mi bardzo.... przepraszam.

nalnej wartości pod warunkami najmniej uciążliwemi.

§. 2. Fundusz w ten sposób uzyskany ma wyłącznie być użyty na udzielanie pożyczek:

a) towarzystwom zaliczkowym za ubezpieczeniem uznanem przez Wydział krajowy za dostateczne;

b) powiatowym kasom oszczędności;

c) powiatom pod ich gwarancyą na udzielenie pożyczek towarzystwom zaliczkowym, powiatowym kasom oszczędności i powiatowym kasom pożyczkowym.

§. 3. Wydział krajowy udzielać będzie pożyczek pod warunkami zabezpieczającemi kraj od wszelkiej straty. Wydziałowi krajowemu służy jednak prawo odmówienia pożyczki bez podania powodów.

§. 4. Pożyczki udzielane powiatom mają być zwracane w całości najpóźniej w rok przed umorzeniem pożyczki przez kraj zaciągniętej.

Rezolucye zaś brzmią jak następuje:

a) Wzywa się rząd, aby wyjednał możność lokowania w obligacyach pożyczki krajowej, zaciągniętej w celu ulepszenia stosunków drobnego kredytu, kapitałów fundacyjnych tych zakładów, które zostają pod nadzorem publicznym, oraz pieniędzy sierocińskich powierniczych i depozytowych, a po kursie giełdowym, jednak nie ponad wartość nominalną, także kaucyj służbowych i przemysłowych.

b) Wzywa się Wydział krajowy, aby wziął pod rozwagę, czy wobec zaprowadzanych ksiąg hipotecznych włościańskich byłoby pożądane i już teraz na czasie utworzenie instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich.

c) Wzywa się Wydział krajowy, aby zbadał środki założenia centralnej instytucyi finansowej przeważnie dla towarzystw zaliczkowych i kas oszczędności powiatowych, i aby z rezultatu swych badań zdał Sejmowi sprawę.

d) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w rokowania z „Austro-węgierskiem Towarzystwem Bankowem“ *) celem otworzenia kredytu dla krajowych towarzystw zaliczkowych i kas oszczędności powiatowych.

e) Wzywa się Wydział krajowy, aby nakłaniał gminy do powierzania swych funduszów instytucyom pieniężnym zasługującym na zaufanie.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniósł p. **Wasilewski** następującą interpelacyę do komisarza rządowego:

„Dla zapobieżenia zawleczeniu zarazy na bydło z Rossyi do kraju ustanowiło Namiestnictwo pas graniczny w szerokości 15 kilometrów, w którym wolno przeprowadzać bydło z jednej miejscowości do drugiej tylko za pasportem wystawionym przez właściwego starostę, a z wewnątrz kraju nie wolno wprowadzać bydła do tego pasu granicznego, jak tylko za pasportem zaopatrzonym wizą tego starosty, z którego powiatu bydło pochodzi. Zważywszy, że zaraza po nad granicą już od wielu miesięcy ustała, a ztąd i niebezpieczeństwo zawleczenia jej do kraju; zważywszy, iż wszystkie inne zarządzenia w okolicach Kamionki Strumiłowej i Brodów już odwołano; zważywszy, że pas graniczny sprawia zupełny zastój w handlu bydłem — zapytują interpelanci: co powoduje rząd do utrzymywania bez ostatecznej potrzeby tak wyjątkowego i interesa mieszkańców naruszającego stanu blizko rok cały?“

*) W interesie poprawności nadmieniamy, że nie taka jest nazwa byłego „Banku narodowego“, lecz „Bank austro-węgierski“. (*Przyp. sprawoz. Gaz. Lw.*)

Dalej interpeluje p. **Kułaczkowski** również komisarza rządowego w sposób następujący:

„Gr. katol. urząd parafialny w Płazowie doniósł był dnia 5go sierpnia r. b. sądowi powiatowemu w Cieszanowie, że tegoż dnia trzech ludzi z Płazowa już o godzinie 8mej z rana w stanie zupełnego opilstwa wałęsało się z krzykami na publicznym gościńcu przed cerkwią, i prosił o zastosowanie do nich ustawy o pijaństwie. Doniesienie było spisane w języku ruskim. Sąd w Cieszanowie jednak zwrócił doniesienie, odpisując co następuje: „„Zwraca się Wielebnemu Urzędowi parafialnemu jako doniesienie dla nas niezrozumiałe, gdyż w języku obcokrajowym, a w szkołach państwa naszego nieużywanym napisane, zauważając Wielebnemu Urzędowi, że w myśl § 1go dz. u. pań. i rozp. kraj. z 22go czerwca r. 1869 l. 24 wszystkie władze i urzędy, a zatem i Wielebny Urząd parafialny **polskiego** tylko **języka** między sobą używać mają.““ Zważywszy, że sąd pow. w Cieszanowie powyższą rezolucyą naruszył prawo, opierające się na zasadniczych ustawach państwa, używania języka ruskiego; zważywszy, że przytoczona ustawa z dnia 22go czerwca r. 1869 nie obowiązuje grecko-katol. urzędów parafialnych i że dla tego powyższa rezolucya przedstawia się jako wypływ nieprzychylności sądu w Cieszanowie dla ruskiego języka i ruskiej narodowości; zważywszy, że sąd nieprzychylność tę tak daleko posunął, iż wbrew obowiązkowi odmówił także wymiaru sprawiedliwości, pomimo że wiedział, czego chce urząd parafialny, skoro doniesienie urzędu tego jest zapisane w protokóle podawczym jako sprawa karna; zważywszy nakoniec, że takie nieposzanowanie obowiązujących ustaw z strony sądu może przynieść szkodę dla publicznej moralności i dobrobytu kraju, a nadto podkopać zaufanie w sprawiedliwość sądów w ogóle — zapytują podpisani:

1) czy rząd wie o tem nieprawnem postąpieniu sądu?

2) jeśli wie, czy zamierza winnych tej nieprawności urzędników pociągnąć do odpowiedzialności?

3) jakich środków zamyśla użyć, aby na przyszłość takim nieprawnościom raz na zawsze tamę położyć, obowiązujące ustawy w pełnej powadze utrzymać i ściśle ich wykonanie z strony c. k. urzędników zabezpieczyć?“

Podajemy spis petycyj do sejmu, opuszczony wczoraj dla braku miejsca: Aniela **Czajkowska**, sierota po proboszczu greckokatolickim, prosi o zapomogę; Józef **Łepkowski**, konserwator zabytków historycznych, o zasygnowanie 4.100 złr. na sarkofag dla popiołów Długosza, na restauracyę wielkiego ołtarza w katedrze na Wawelu i na zachowanie zabytków starożytności w zachodniej połowie kraju (wniesiona przez p. Chrzanowskiego); Tow. gosp. we Lwowie o zasiłek 1400 złr. na wydawnictwo *Rolnika*; toż samo o zaprowadzenie języka polskiego w administracyi galicyjskich dróg żelaznych; gm. **Chyrów** i inne o przeniesienie siedziby sądu pow. ze Starejsoli do Chyrowa, ewentualnie o przydzielenie do starostwa i sądu w Dobromilu; Albina **Howdunówna**, tymczasowa nauczycielka przy szkole w Jezupolu, o zezwolenie na związek małżeński z nauczycielem tej samej szkoły; Wydział pow. w **Dolinie** o subwencyę 4000 złr. na naprawę drogi dolińsko-węgierskiej; zwierzchność gm. **Radomyśla** o budowę drogi krajowej z Niska do Nadbrzeża; redakcya *Poradnika przemysłowo-rolniczego* w Krakowie wnosi projekt założenia ogólnego banku krajowego (wniesiona przez p. Szujskiego); xx. Franc. **Wolski** i Jul. **Nirowy** o remuneracyę za naukę religii przy szkole w Jaworowie; zwierzchność gm. **Czarnego Dunajca** o reorganizacyę szkoły tamtejszej; Wydz. pow. w **Sokalu** o budowę drogi z Rawy na Uhnów i Bełz do Sokala; Wydz. pow. w **Rawie** o przyspieszenie zakładania ksiąg hipotecznych; tenże o uznanie drogi z Sokala do Rawy za krajową i przyjęcie drogi z Michałówki do Uhnowa na etat krajowy, tudzież o umorzenie niespłaconej pożyczki zaciągniętej na powyższe cele; Karol **Wild**, księgarz, o zezwolenie na spłatę zaległości i reszty pożyczki w drobniejszych ratach, zaciągniętej na wydawnictwo książek szkolnych; tenże o zezwolenie na spłatę ratami zaległej należytości za sprzedane egzemplarze otrzymanej w komis *Zoologii* doktora Nowickiego; Wydział powiatowy w **Samborze** o języku na kolejach; Wydź. pow. w **Dobromilu** w przedmiocie uchwalenia prestacyj na budowle szkolne; gminy i obszary dworskie pow. **Głogowskiego** o pozostawienie sądu w Głogowie; gm. i obsz. dworski **Czermna** o przyłączenie do starostwa w Jaśle; dr. Edw. **Sawicki**, prymaryusz szpitala lwowskiego, o 3-letnią zaliczkę na płacę; zwierzchność gm. **Gorlic** o zmianę ustawy przemysłowej i o reorganizacyę służby technicznej i melioracyjnej; taż sama o języku na kolejach; taż sama o zmianę statutu krajowego; Ludw. **Leśniowska**, autorka dzieł ludowych, o zapomogę; obszar dworski **Toporzyska** o budowę dwu mostów na Skawie; Towarz. Tatrzańskie o subwencyę 400 zł.; komitet zajmujący się restauracyą archikatedry św. Jerzego we **Lwowie** o dodatek na restauracyę; Wydź. pow. **Dobromila** o subwencyę 10.000 zł. na budowę dróg; gminy pow. **Stanisławowskiego** o budowę mostu na Łomnicy w Pukasowcach; Franc. **Walter**, dyetar. Wydź. kraj., o *venam studiorum*; Tad. **Kwiatkowski**, nauczyciel, o zapomogę na poratowanie zdrowia i dodanie młodszego nauczyciela; Związek spółek zarobkowych we **Lwowie** w sprawie nowej ustawy podatkowej dla stowarzyszeń; Aug. **Witkowski**, asystent lwowskiej akademii pol t., o subwencyę na podróż naukową; gm. **Delatyn** o zezwolenie na pobór kopytkowego w celu utworzenia funduszu szkolnego; gm. **Zadniszówka** o zaniechanie projektu przyłączenia części gminy do nowo tworzącego się miasteczka Podwołoczysk; zarząd szkoły etatowej w **Sinkowie** o zmianę ustawy szkolnej; zwierzchność gm. **Skola** o języku na kolejach; kasa zaliczk. w **Maryampolu** i t. d. w sprawie 5-milionowej pożyczki dla towarzystw i kas zaliczkowych; Jan **Dąbrowski** z Chocimierza wnosi dodatkową petycyę w swej sprawie o kontrabandę tytoniową; Wydź. pow. w **Jarosławiu** petycyonuje o zaprowadzenie języka polskiego w administracyi galic. dróg żelaznych, o reorganizacyę służby technicznej, o zmianę statutu krajowego.

Nie wypadało jak tylko pocałować w rękę szanowną gospodynię, i wyprzeć się wszelkiej myśli wyjazdu.

— A więc zgoda między nami...

— Najkompletniejsza zgoda....

— Proszę więc do salonu, bo panie same siedzą, i nudzą się i czegoś podobno wstydzą.... Ale ja was wszystkich pogodzę....

Jednakże pan Konstanty już mię nie popuścił, wlokąc za sobą dla obejrzenia owego gospodarstwa.

— Niech się tam trochę ponudzą — dodaje, biorąc mię pod rękę.... Każ tylko Tekluniu przygotować jaką przekąskę przed obiadem, a my tam wrócimy niedługo.... Uważasz, coś gorącego....

Żeby mię tak naprawdę bardzo obchodziło gospodarstwo wiejskie, tego nie powiem, jednak chciałem zrobić przyjemność Kostusiowi, i poszedłem z nim brnąc po błocie w nowiuteńkich lakierkach. Jemu dobrze było w grubych myśliwskich butach, nie pytał więc nic, a prowadził mię po różnych nawozach, kałużach, rozpowiadając o urządzeniu na swój sposób gnojowników....

— Krzyczą na mnie sąsiedzi, głupstwa robi, buduje jakieś pompy, zwozi torfy, kupuje witryole, a ja panie dobrodzieju dwa tysiące fur wywiozłem i to jakich fur....

— Prawda, doskonały nawóz....

— Co to doskonały.... wyborny! To nie nawóz, to masło, jak Boga kocham, czyste masło! Zobacz — mówi, podnosząc z ziemi bryłę takiego kompostu, którą rozmiazdżywszy w palcach, podsuwa mi przed oczy.

— Tak, rzeczywiście....

— Ale proszę cię, weźno w rękę i spróbuj, jak to jest nawskroś zmacerowane!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Akcya okupacyjna.

Z Górnej Tuzli pisze 23 z. m. korespondent *Fremdenblattu*: „Podczas gdy III korpus z wyjątkiem małych rekonesansów, przyczem raniono kilku oficerów, nie zetknął się na seryo z powstańcami, stojącymi pod Tuzlą, musiał IV korpus Bienertha stoczyć z nimi dwie krwawe walki i te dopiero zmusiły powstańców do ustąpienia z silnych pozycyj pod Tuzlą. W tej mierze muszę sprostować a raczej uzupełnić sprawozdanie moje, wysłane wczoraj jeszcze przed należytem poinformowaniem się o wypadkach i losach IV korpusu. Dnia 22 września, przed południem, wysunęła się brygada Kaiserfelda, a właściwie pułk d'Este, aż do mostu w Zibosznicy i natrafiła tu na powstańców, którzy pod rozkazami muftiego z Tuzli zajęli okoliczne wzgórza i rozpoczęli strzelać na nasze wojska. Z naszej strony wysłano natychmiast kilka oddziałów, które dobrze skierowanym ogniem trzymały nieprzyjaciela w szachu aż do chwili, w której artylerya mogła zająć odpowiednie stanowisko i rozpocząć kanonadę przeciw pozycyom nieprzyjacielskim. Długo, z podziwienia godną wytrwałością trzymali się Turcy, mimo ognia działowego dziesiątkującego ich szeregi. Dopiero popołudniu zachwiali się i pierzchli na wszystkie strony. Naczelnik powstańców, doprowadzony do rozpaczy ucieczką swych ludzi, użył ostatniego środka w celu powstrzymania ich, strzelając z rewolweru pomiędzy cofające się grupy, ale i ten środek nie pomógł; powstańcy nie byli w stanie oprzeć się atakowi wojsk naszych i gdy zmrok zapadł, najlepsza pozycya Bośniaków była w naszych rękach. Równocześnie walczyła brygada Killisza pod Lipnicą a chociaż ta walka nie była tak krwawą jak pod Zibosznicą, to przecież prowadzono ją z obu stron z wielką zaciętością. I tutaj zajęli Turcy wzgórza wzdłuż drogi, zkąd spędzili ich nasi żołnierze celnym ogniem, poczem powstańcy, nie chcąc dostać się w ogień krzyżowy nadciągającego III korpusu, musieli cofnąć się ku Zwornikowi. Straty powstańców są bardzo znaczne, nasze zaś, na szczęście, małe, ponieważ Turcy strzelali, jak zwykle, za wysoko. Po zajęciu wzgórz przez wojska nasze nie podobna było powstańcom utrzymać się w Tuzli. To też na zgromadzeniu reprezentacyi miejskiej uchwalono wysłać natychmiast deputacyę do obu komendantów austryackich, prosić ich o łaskę dla miasta i zawiadomić, że miasto poddaje się bezwarunkowo. Generał broni Bienerth, który był obecnym w walce pod Zibosznicą, przyjął delegacyę, złożoną z jednego Turka i jednego Serba w Dokary a fmp. hr. Szapary przyjął drugą taką deputacyę w Han Pirkowacz. Następnie polecił Bienerth księciu Lobkowiczowi, ażeby wyjechał na powitanie hr. Szapary'ego, drogą prowadzącą przez miasto. Do ks Lobkowicza przyłączył się rotmistrz Wolter i porucznik Pulszky, który jeszcze w ciągu nocy wyjechał był na spotkanie IV korpusu i tym sposobem nawiązał łączność III korpusu z IV. Bez przeszkody dostali się ci trzej oficerowie do miasta i przejeżdżali po pod zamek, na którego murach powiewał jeszcze sztandar turecki. Straż turecka, stojąca na wałach, prezentowała broń przed naszymi oficerami a ze strony mieszkańców nie było żadnych nieprzyjaźnych manifestacyj. Nieco później przybył do Tuzli kapitan sztabu generalnego Pinter z ks. Esterhazym, poczem, o godzinie 11 przed południem, bez wzajemnego porozumienia się, wkroczyły obydwa korpusy do miasta. Załoga turecka złożona z kilku ludzi, złożyła broń. O godzinie 4 z południa wjechali do miasta obaj komendanci korpusów ze swoimi sztabami. Wywieszono sztandar cesarski przy dźwiękach hymnu ludowego. Tuż pod zamkiem stoi prześliczny meczet. Z powodu *ramazanu* zgromadziła się wnim prawie cała ludność muzułmańska tej miejscowości a w chwili, gdy wojska nasze wznosiły okrzyki, z powodu zatknięcia sztandaru austryackiego na murach zamku, zaintonował chodża przeciągłym głosem końcowy ustęp modlitwy: *„La ilah il Allah, Mahomed rasul allah!“* Zgromadzeni muzułmani powtórzyli ten spiew, który dziwnie uroczyste wrażenie sprawił na obecnych; brzmiał on jak pieśń grobowa gminy tureckiej....

W konaku przyjmował hr. Szapary naczelników reprezentacyi gminnej tudzież reprezentantów mahometańskiej i serbskiej gminy wyznaniowej. Na ich prośby o przebaczenie i łaskę, odpowiedział hr. Szapary: „Tuzla zachowaniem się swojem nie zasłużyła na litość i postąpilibyśmy sobie bardzo słusznie, gdybyśmy wszelkie względy pozostawili na boku. Ale Cesarz, nasz najmiłościwszy Monarcha, jest łagodny i skłonny do pojednania, dla tego też zapomni o wszystkiem, jeżeli dalszem zachowaniem się okażecie się godnymi zaufania Jego ces Mości. Macie w przeciągu 48 godzin wydać wszystką broń, w przeciwnym bowiem razie, każdy, kto ją zatai, zostanie bez pardonu rozstrzelany!“ Podpułkownik Petrowicz, komendant 70 pułku piechoty, został mianowany komendantem placu.“

Z Dolnej Tuzli pisze ten sam korespondent 25 z. m.: Główne kwatery III i IV korpusu znajdują się jeszcze ciągle tutaj, albowiem wojsku musiano dać jeszcze drugi dzień wypoczynku a dalsze militarne dyspozycye mogą być wydane dopiero po nadejściu autentycznych wiadomości, dokąd schronili się powstańcy. Zdaje się być rzeczą pewną, że pod Zwornikiem nie natrafimy na opór, albowiem według zgodnych doniesień ludzi wysłanych na zwiady i wieśniaków, zboczyli powstańcy w sile 6000 ludzi z 6 działami Kruppa z drogi prowadzącej do Zwornika, w kierunku południowym, i udali się do Wlasenicy. Mają oni widocznie zamiar oprzeć się aż w Nowym Bazarze i przezimować tam, ściągając do siebie nowych powstańców; tak przynajmniej wyraził się wobec znajomych begów naczelnik tych powstańców, Mukbi effendi, *mufti* z Tuzlicy, rodowity Albańczyk. Ale nie wyklucza to jeszcze możliwości, że oddziały wojsk naszych, poruszające się na południe, natrafią na małe oddziały powstańcze, chociaż z drugiej strony nie można znowu przypuszczać, ażeby opór ze strony rokoszan był bardzo gwałtowny, zwłaszcza, że ludność mahometańska przyszła już do opamiętania i powraca powoli do zagród domowych. Powyżej wymieniony naczelnik teroryzował okropnie muzułmanów. Po wsiach w okolicy Kotorska, Maglaju, Doboju, Graczanicy i Tuzli zmuszał on spokojnych mieszkańców do brania udziału w powstaniu a kobiety i dzieci tych mieszkańców brał jako zakładników do Tuzli, gdzie była główna siedziba powstania w północno-wschodniej Bośnii a nie, jak to z początku mylnie twierdzono, w Bielinie, która w dniu 21 z. m. poddała się dobrowolnie brygadzie Pusieza z IV korpusu, albo Berczee, która została także zajętą bez wielkiego kłopotu. Tu, w Tuzli, rezydował komitet centralny, i mam przekonanie, że niejeden z pozostałych na miejscu mieszkańców, pracował około organizacyi powstania. Teraz siedzą wszyscy spokojnie za ladami kupieckiemi i sprzedają zły towar za drogie pieniądze. Zdaje się, że w Tuzli nie było wielkiego rozdwojenia między Turkami a Chrześcianami; tak przynajmniej zapewnia archimandryta. Dyonizy, że za rządów tureckich ucisk był nieznaczny i że można było okupić się pieniądzmi. Ale atomiast dały się we znaki mieszkańcom rządy rewolucyjne; bez względu na wyznanie ściągano z mieszkańców olbrzymie sumy na „święte cele obrony ojczyzny“; były wypadki, że na pojedyńczych obywateli nakładano kontrybucyę do wysokości 50.000 złr. (500.000 piastrów). Nie jest to więc frazesem, że nawet sami Turcy cieszą się, że ustały rządy rewolucyjne, a

jeden z najbogatszych begów, Szemszi beg, który zawsze przemawiał za poddaniem się Austryi, i który nie chcąc narazić się na prześladowania, uciekł w góry, dziękował z całego serca hr. Szapary'emu, gdy go kazał zawiadomić, że może bez obawy powrócić do domu i objąć urząd burmistrza Tuzli. Istne karawany tureckich mieszkańców z kobietami i dziećmi przeciągają przez nasze linie. Mężczyźni przyznają się otwarcie, że walczyli przeciw nam, ale że odtąd chcą żyć w zgodzie ze szwabami". Ci ludzie są już dość ukarani za swój fanatyzm; domy przez nich opuszczone splondrowali chrześcianie a i wojskom naszym nie można brać za złe, że w rozdrażnieniu zniszczyły niejedno, czegoby były z pewnością nie uczyniły, gdyby właśnie w tych okolicach dywizya hr. Szaparego nie była zrobiła tak smutnego doświadczenia. Turcy oddają broń dobrowolnie i w największym porządku; do wieczora, w dniu po zajęciu Tuzli, złożono w konaku kilka tysięcy karabinów, pistoletów, hanczarów; pomiędzy karabinami jest wiele repetierek Winchester'a, oddanych z miejscowości położonych w górach. Znaleziono także niezliczoną ilość nabojów; nieprzydatne do naszych karabinów naboje zostały zniszczone. W cytadeli znaleźliśmy znaczne zapasy; załoga, składająca się z jednego bimbaszy i 26 ludzi, poddała się bez oporu. Jutro zostanie ona wysłaną do Brodu. Poczta polowa kursuje bardzo regularnie z Doboju. Telegraf polowy został dzisiaj założony aż do Tuzli, prócz tego otworzono stacye w Graczanicy, Dubosznicy i w Han Pirkowacz, na razie tylko dla korespondencyi urzędowej. Muszę przy tej sposobności zawiadomić rodziny żołnierzy służących w III i w IV korpusie, że nie potrzebują niepokoić się, jeżeli w przeciągu najbliższych 14 dni nie otrzymają od swych krewnych żadnych wiadomości. Pewna część wojska nie będzie miała odtąd żadnej komunikacyi z pocztą polową, albowiem udaje się na wyprawę, o której, z powodów militarnych, nic bliższego powiedzieć nie mogę. W Tuzli pozostanie jako załoga 39 pułk piechoty W. księcia Aleksego a w Graczanicy jeden batalion pułku 71."

Czytelnicy *Gazety* przypomną sobie szczegółowy opis marszu komendanta dywizyi fmp. Jowanowicza z Mostaru do Stolacza, podjętego dla dania odsieczy załodze cytadeli stolackiej znajdującej się w najkrytyczniejszem położeniu. Wspomnieliśmy wtenczas o bohaterskim czynie młodego kadeta, zastępcy oficerskiego, Michałowicza, z 32 pułku piechoty. Gdy w cytadeli zapanował zupełny brak żywności a dzienną racyę wody zredukowano do dwóch łyżek i zabito już dwa konie, aby się żywić ich mięsem, dzielny ten młodzieniec ofiarował się dobrowolnie, że wyjdzie naprzeciwko oddziału spieszącego na odsiecz i uwiadomi go o krytycznem położeniu załogi. Władając wybornie językiem krajowym, przebrał się za Turka, kazał się w ciemnej nocy spuścić na powrozie z wysokiego muru fortecznego i wśród największych niebezpieczeństw dostał się szczęśliwie do obozu austryackiego. O całym tym wypadku donosiliśmy szczegółowo. Dzisiaj zaś dowiadujemy się z korespondencyi przesłanej jednemu z dzienników węgierskich, że dzielnego tego żołnierza spotkała zasłużona nagroda i uznanie. Fmp. Jowanowicz ozdobił go wielkim złotym medalem za waleczność. Wręczenie dekoracyi przemieniło się w wspaniałą uroczystość militarną. Pułk wystąpił w paradzie na placu przed głównym meczetem w Stolaczu; fmp. Jowanowicz po entuzyastycznem przemówieniu zawiesił własnoręcznie medal na piersi bohatera, następnie defilował cały pułk wśród odgłosu orkiestry wojskowej przed swoim towarzyszem broni, głęboko wzruszonym temi honorami. Po uroczystości militarnej nastąpił wesoły bankiet, który urządzili oficerowie dla nowodekorowanego.

W ostatnim wykazie ogłoszonym przez c. k. ministerstwo wojny znajdujemy następujących rannych żołnierzy z **pułków galicyjskich**:

W **szpitalu fortecznym w Brodzie** z **sanockiego** pułku piechoty arcyks. Zygmunta Nr. 45: gefreiter Michał **Łobaza** ciężko, szeregowcy Andrzej **Pichowicz** i Iwan **Rydosz** pierwszy ciężko drugi lekko ranny.

W szpitalu wojskowym (*Truppenspital*) w Osieku (*Essegg*) z **kołomyjskiego** pułku piechoty księcia Parmy Nr. 24 szeregowcy: Ingnacy **Kozakiewicz**, Iwan **Gregorczyk**, Lejba **Jünger**, Zachary **Jaremczuk** i Pantaleon **Krutofist** wszyscy lekko ranni.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kolonizacya Bośnii.)

Korespondent *Fremdenblattu* pisze z Doboju pod dniem 27go września: „Kolonizacya Bośni zajmuje w wysokim stopniu wyższe sfery specyalnie zaś generała barona Filipowicza od czasu zajęcia Serajewa. Wskutek emigracyi ludności mahometańskiej i z powodu bliskiego uregulowania stosunków agraryjnych, ogromna ilość gruntów wyjdzie z tak zwanej martwej ręki a także dobra meczetowe (*wakuf*), które reprezentują blisko trzecią część posiadłości ziemskich w całej Bośni, zostaną niewątpliwie znacznie uszczuplone. Sama ludność chrześcijańska w Bośnii nie jest w stanie wydobyć się z swojego pierwotnego stanu, w który popadła od czasu obsadzenia kraju przez Turków a jedynie obcy przykład może korzystnie i zachęcająco wpłynąć na krajowców. Wieśniacy używają jeszcze narzędzi rolniczych takich jak za czasów rzymskich, o płodozmianie dla osiągnięcia większego plonu nawet nie wiedzą a ziemia jest tu tak dziewiczą, że przy racyonalnej uprawia możnaby mieć trzy lub cztery razy większy plon. Ale trzecia część roli zdolnej do uprawy leży zupełnie odłogiem z braku sił roboczych a dotychczasowe stosunki, podług których kmieć (uprawiający rolę *rajah*) musiał oddawać właścicielowi ziemskiemu (begowi) trzecią część plonu a nawet połowę, jeżeli beg dostarczył mu narzędzi rolniczych lub bydła pociągowego, nie mogły zachęcać ludności do pracy. Oprócz tego państwo miało prawo do dziesięciny, którą ściągali dzierżawcy (po największej części Serbowie lub Grecy) z taką bezwzględnością, że właściwemu robotnikowi pozostawał zaledwie 30 procent całego plonu. Z tego musiał on jeszcze płacić *verghi* (podatek od domów) wynoszący rocznie 90 piastrów (9 zł.), nadto podatek zwany *askerie bedelia* (taksa za uwolnienie od służby wojskowej) w sumie 24 piastrów rocznie za każdą męzką głowę w rodzinie od dnia urodzenia aż do śmierci, nie licząc już mniejszych podatków, jak podatek rzeźny wynoszący 4 piastry od każdej sztuki bydła. Jeśli zważymy, że rząd turecki nie otaczał rodzin chrześcijańskich żadną opieką, że świadectwo chrześcijańskie nie miało żadnego znaczenia mimo *hateszerifu Gülhane* (1839) *hatihumayumu* z roku 1856, bośniackiej ustawy konstytucyjnej z roku 1865 i fermanu o równouprawnieniu (*tanzimat*) z grudnia roku 1875, tak, że *de facto* czterdziestu chrześcijan nie mogło złożyć ważnego świadectwa przeciw jednemu Turkowi, to łatwo pojąć, że ludność chrześcijańska nie chodziła bardzo starannie koło swojej roli i że wolała się oddawać słodkiemu próżnowaniu, niż w pocie czoła pracować na kawałek chleba Jakkolwiek w tym roku rajasowie będą jeszcze musieli oddać begom trzecią częśc dochodów, to jednak w przyszłym już roku zostaną zaprowadzone reformy, które zrobią wieśniaka panem samego siebie i zdołają w nim wzbudzić zamiłowanie do pracy i przywiązanie do ziemi, będącej jego własnością. Do tego ma się przyczynić kolonizacya podjęta na wielką skalę. Dlaczego liczni wychodźcy z Czech, Niemiec, Szwajcaryi i Skandynawii mają szukać bardzo wątpliwego szczęścia w zamorskich krajach, jeżeli w kraju austryackim pod osłoną ucywilizowanych ustaw i sądownictwa mogą znaleść nową ojczyznę? Bośnia jako kraj piękny i żyźny, którego skarby mineralne i inne źródła dopiero teraz się otworzą, odcięty był dotąd od cywilizowanego świata i jest faktycznie nowym światem dla większej części mieszkańców Europy. Zgłaszających się osadników będzie rząd tymczasowo osadzał w takich okolicach, które są już zupełnie uspokojone, postara się dla nich o dostateczną militarną opiekę i uzbroi ich na wszelki przypadek. Przedewszystkiem rozpocznie się kolonizacya równiny nadsawskiej (Posawiny) doliny Bosny, Verbasu i Sprecy a każdy kolonista ma otrzymać 12 morgów ziemi z dwuletniem uwolnieniem od podatków. Kto więc ma ochotę pracować i założyć sobie ognisko domowe — oczywiście nie bez trudu — temu nadarza się do tego sposobność. Drogi już się budują, tak samo koleje żelazne i w krótkim czasie będziemy mieli w Bośnii stosunki europejskie. Wody jest tam podostatkiem, drzewa również. Ale i rzemieślnicy wszelkiego rodzaju mogliby tam znaleść dobry zarobek, na razie oczywiście tylko w większych miastach, jak w Banialuce, Trawniku, Serajewie, Mostarze i miejscowościach nadsawskich. Zwyczajnym wyrobnikom trzeba tam obecnie płacić 2 zł. dziennie, gdyż panuje wielki brak rąk roboczych. Bośnia ma przyszłość przed sobą a skoro powstanie zostanie zupełnie zgniecione, gdy Turcy częścią wyemigrują, częścią zaś staną się spokojnymi mieszkańcami, to kraj ten stanie się ową *Bosną ponosną*, o której mówią starzy pisarze kroaccy a ludy austryackie nie będą potrzebowały żałować okupacyi tylu ofiaremi okupionej."

(Turcya i Czarnogóra).

Podaliśmy w swoim czasie pismo, które wystosował książę czarnogórski do w. wezyra w sprawie wykonania stypulacyj traktatu berlińskiego, odnoszących się do Czarnogóry. Na pismo to z dnia 13 sierpnia otrzymał książę Nikita pod dniem 20 sierpnia następującą odpowiedź od w. wezyra: „Miałem zaszczyt zakomunikować Jego sułtańskiej Mości telegram Waszej Wysokości z dnia 13 b. m. Mój wysoki władca jest bardzo zadowolony z usposobienia, jakie Wasza Wysokość względem niego żywi, i z pokojowych i lojalnych zamiarów Waszej Wysokości względem w. Porty. Otrzymałem polecenie zapewnić Waszą Wysokość w Jego imieniu, że rząd cesarski ze swej strony ożywiony jest najszczerszem pragnieniem utrzymywania z rządem Waszej Wysokości najlepszych stosunków dobrego sąsiedztwa i przyjaznej zgody w interesie obydwóch krajów. Co się tyczy wykonania postanowień traktatu berlińskiego, które się odnoszą do Czarnogóry a mianowicie co do wymiany tych terytoryów, które nawzajem mają być zwrócone (*restitués*), pospieszam z zapewnieniem, że w. Porta uznaje konieczność uregulowania sytuacyi tych okręgów, które są przedmiotem jej wielkiej troskliwości, i że zarządzi wszystkie odpowiednie środki, aby osiągnąć ów cel, pożądany żywo dla obydwóch rządów. Muszę jednak nadmienić, że oznaczony traktatem berlińskim termin już się zbliża i że mimo żywego życzenia uskutecznienie zamiany terytoryów w tym krótkim czasie zdaje się być niemożliwem i że trudno będzie uniknąć zwłoki, którą należy przypisać konieczności przygotowania umysłów na postanowioną zmianę i uniknięcia tym sposobem możliwych zawikłań. Misya ta zostanie powierzona *muszirowi* Mehemedowi Alemu baszy, który się natychmiast uda do owych miejscowości. Ponieważ władze cesarskie otrzymały już także potrzebne instrukcye w tym duchu, więc proszę Waszą Wysokość o udzielenie potrzebnych wskazówek swoim władzom. *Savfet*."

KRONIKA

— **Odczyt** p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „O rozwoju dziejowym pojęć o cnocie i występku" odbędzie się jutro, w sobotę. Początek o godz. 6 wieczorem.

═ **Teatr amatorski**, urządzony w Jaśle na korzyść rannych żołnierzy, staraniem zawiązanego tam pod przewodnictwem pani Heleny Ziemiałkowskiej komitetu dam, przyniósł czystego dochodu 109 zł. 75 ct., która to suma wysłana została wiedeńskiemu towarzystwu patryotycznej pomocy. Jak nam donoszą z Jasła, odbędą się tam w sali kasynowej dwa odczyty na ten sam cel, a mianowicie: dnia 6 października odczyt p. t. *Mikołaj Lenau i jego poezye liryczne*, a dnia 20 października *O znaczeniu greckiej i rzymskiej literatury w systemie obecnych środków wykształcenia*.

* **Rabunek.** Zeszłego piątku wracał ze Lwowa do domu Maksym Demczyn, włościanin z Łanów. Pod Derniawcem koło Kamionki strumiłowej znaleziono go w rowie, mocno pobitego prawie bez życia. Wóz i para koni, któremi powoził, zginęły bez śladu. Jest podejrzenie, że włościanin padł ofiarą rozbójniczego napadu dwóch nieznajomych mężczyzn, którzy przysiedli się na wóz za rogatką Żółkiewską ze szynku Antoniowej. Z koni zrabowanych, wartości 240 zł., był jeden szpak, druga klacz kasztanowata. Na wozie był kapelusz siwy filcowy, garnitur składający się z żakietu, spodni i kamizelki w pasy popielaty, jeden kilo kawy i cztery kilo cukru.

* **Zgubiono** wczoraj mały srebrny zegarek, cylinder, pojedynczo kryty; obrączki z boku pozłacane; znaczony zgłoskami E. D. Rzetelny znalazca zechce się zgłosić o stosowną nagrodę u feldmarszałka-porucznika p. Doepfnera.

* **Znaleziono** przed tygodniem w szynku Hermana Seklera pod l. 7 przy ulicy Kazimierzowskiej dwa złote reńsk. 10 ct., po które zgłosić się należy do c. k. dyrekcyi policyi.

* **Z przed sklepu** p. S. Bartiszana pod l. 1 przy ulicy Karola Ludwika skradli wczoraj dwaj nieznajomi chłopcy zawieszony na drzwiach wielki plaid popielaty wartości 8 zł.

— **Aeronauta** pan Damm, którego zapowiedziana na wczoraj wyprawa balonowa nie przyszła do skutku z powodu niepewnego powietrza, uprasza nas o doniesienie, że pierwszy jego odjazd balonem odbędzie się stanowczo w niedzielę, o godzinie 5 wieczór z parku strzelnicy miejskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Halle jeden z najznakomitszych teologów niemieckich, profesor wszechnicy tamtejszej dr. Juliusz Müller, przeżywszy lat 77; w Londynie autor licznych dzieł na polu medycyny, redaktor londyńskiej *Medical Gaz.*, dr. Robert Willis, przeżywszy lat 80.

— **Kronika podróży.** Dzienniki nowojorskie podają zajmujące szczegóły z podróży statku *Entreprise*, wysłanego przez rząd Stanów Zjednoczonych, celem zbadania rzeki Amazonki w zachodnim mianowicie jej biegu. Głównem zadaniem wyprawy było oznaczenie dokładne najlepszych linij handlowych wzdłuż biegu Amazonki aż do ujścia do niej rzeki Madeiry, a ztamtąd wzdłuż tejże rzeki aż do miejsca, gdzie dochodzi nowa kolej żelazna, której budowę rozpoczęło przedsiębiorstwo północno-amerykańskie, przez co handel górnej Brazylii i Boliwii znalazłby najkrótszą drogę do oceanu Atlantyckiego. Kraina, która by tym sposobem wciągnięta została do handlu światowego, jest nadzwyczaj bogatą w płody rolnicze i górnicze. Okręt *Entreprise*, wpłynąwszy dnia 17 czerwca na Amazonkę, dokonał przedewszystkiem pomiarów ujść tej rzeki do morza, a dnia 15 lipca przybył do Serpy, o 872 mil morskich powyżej Para, a 20 poniżej spływu Amazonki z Madeirą. Ztamtąd odbywano dla dalszych pomiarów wycieczki na łodziach parowych aż do wodospadów Antonio, gdzie właśnie kończy się nowa wspomniona droga żelazna. Punkt ten odległy jest 1300 mil morskich od ujścia Amazonki do morza, a cała ta ogromna droga wodna wśród kontynentu amerykańskiego, jest jak sprawdzono, spławną dla większych statków.

— **Zjazd przyjaciół pokoju** w Paryżu, powziął na trzeciem swem posiedzeniu następującą uchwałę: „Kongres jest zdania, że jest to obowiązkiem państw cywilizowanych, w razach międzynarodowych sporów, kiedy wyczerpano drogę rokowań, uciec się do sądu rozjemczego; że w skutek tego artykuł 8 traktatu paryskiego z roku 1856 wcale nie został uchylony traktatem berlińskim z r. 1878, ale raczej zatwierdzony; że konwencya międzynarodowa powinna oznaczyć środki, jakie by uczynić mogły artykuł ów wykonalnym; że nakoniec przy dzisiejszym stanie Europy jednym z najskuteczniejszych środków zastosowania „międzynarodowej rozjemczości" w życiu jest zawiązanie rokowań i układów pomiędzy dwoma lub kilku narodami o utworzenie stałych trybunałów rozjemczych."

— **Sultan marokański**, którego przed kilkoma tygodniami usiłowano otruć arszenikiem, już ozdrowiał. Doza arszeniku, zadanego mu w potrawie przez kilku malkontentów z pomiędzy dygnitarzy marokańskich, była tak słabą, że lekarze zdołali uratować otrutego. Jak donoszą z Tangeru, winnych wyśledzono bezpośrednio po spełnionej zbrodni, a czterej z nich już w trzy dni po uwięzieniu zostali na placu publicznym w Marokko ścięci. Głowy straconych zatknięto na czterech bramach miasta. Reszta współwinnych znajduje się jeszcze w więzieniu.

— **Cesarz japoński**, według wiadomości jakie nadeszły ostatnią pocztą Spokojnego oceanu, po stracie jedynego swego prawowitego syna, adoptował za swego syna i następcę tronu młodego kuzyna swojego, z którym d. 30 sierpnia udał się na objażdżkę północnych prowincyj Japonii. Towarzyszą mu trzej ministrowie, a podróż potrwać miała 52 dni. — Dokonany niedawno spis ludności wykazał, że państwo japońskie liczy obecnie 34,338.000 mieszkańców.

— **Gwałtowne trzęsienie** ziemi nawiedziło dnia 23 września miasto Zengg. Pierwsze wstrząśnienie dało się czuć o godzinie 7 wieczór, poczem w dłuższych lub krótszych przerwach ponawiały się wstrząśnienia dziesięć razy w ciągu trzech godzin. Wszyscy mieszkańcy, a nawet chorzy i ranni żołnierze, znajdujący się w szpitalu, pouciekali na ulice, a kilka osób z przerażenia omdlało. Po dłuższej przerwie znowu czuć się dały wstrząśnienia, które trwały aż do godziny 11 w nocy, utrzymując miasto całe w największym niepokoju. Trzęsienie postępowało falą od wybrzeża morskiego. Dopiero o godzinie 1 po północy odważyli się mieszkańcy powrócić do swych domów, chociaż i później jeszcze ponawiały się lekkie drżenia ziemi.

— **Przeniewierczy dyrektor** kasy oszczędności w Waradynie, burmistrz tego miasta Karol Puszt, jak donoszą dzienniki peszteńskie, ostatniej niedzieli sam się oddał w ręce sądu w Preszburgu. Puszt, jak zapewniają dzienniki zagrzebskie, w jednej osobie był nietylko dyrektorem waradyńskiej kasy oszczędności, ale także starszym cenzorem, starszym kasyerem i starszym kontrolorem tego zakładu! Tem się tłómaczy, że mógł w ciągu kilkoletniej gospodarki ukraść z powierzonej mu kasy około 300.000 zł. a nikt tego nie sprawdził, i że defraudacya dopiero teraz wyszła na jaw, chociaż defraudant już przed 7 tygodniami wydalił się z Waradynu pod pozorem, że wyjeżdża na wystawę paryską. Puszt był przed laty także posłem sejmu węgierskiego i dla swych przymiotów towarzyskich posiadał liczne koło przyjaciół i zwolenników. Niedawno odziedziczył znaczny spadek po zmarłym krewnym, a już przedtem uchodził za człowieka zamożnego. Nikt nie wie co robił z pieniądzmi, na co mógł obrócić takie ogromne sumy. Rada zawiadowcza zakładu, składająca się z zamożnych ludzi, jest odpowiedzialną za straty, jakie teraz ponoszą akcyonaryusze.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się w tych dniach w fabryce cukru Kammela w Grussbach, na Morawie. W dwóch kotłach parowych nastąpił wybuch, skutkiem którego eksplodowało jeszcze sześć innych kotłów. Budynek, w którym kotły były pomieszczone, znikł prawie ze szczętem, pięć osób utraciło życie a około 20 poniosło uszkodzenia. Pomiędzy ostatniemi znajduje się także dyrektor fabryki, który cegłą został lekko skaleczony.

— **Nie ma prawie nadziei**, ażeby się powiodło Niemcom wydobyć z dna morskiego olbrzymi okręt ich pancerny *Gr. Kurfürst*, który przed kilkoma miesiącami zatonął pod Folkestone. Dotychczasowe przynajmniej usiłowania nurków niemieckich w tym kierunku spełzły na niczem. Mimo to, jak donosi *Weser Ztg.*, rząd otrzymał dotychczas z najrozmaitszych stron 145 projektów odnośnych.

— **Sąd morski** w Hawrze skazał w tych dniach właściciela statku angielskiego *Alliance*, który przed kilkoma dniami najechał i uszkodził okręt francuski, na odszkodowanie tego ostatniego sumą 10.800 franków. Oprócz tego przyznał jednemu z podróżnych na okręcie francuskim, p. Manger, który utracił ucho, wynagrodzenie 1.800 franków, skaleczonej lekko pani Hardouin zwrot kosztów kuracyi 100 frk. zaś młodemu Teodorowi Debare, któremu musiano odjąć nogę, 300 franków na kuracyę a 2.400 franków rocznej renty — wszystko z kieszeni właściciela statku *Alliance*.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 3go października.)

(*L.*) Przewodniczący p. Jasiński odczytał pismo Prezydyum c. k. Namiestnictwa, zapraszające Reprezentacyę miejską na nabożeństwo solenne, które dziś zrana odbyło się w kościele katedralnym z powodu imienin Najj. Pana.

Wbrew uchwałom magistratu i właściwej sekcyi uchwaliła Rada na wniosek dr. Czyżewicza, poparty przez p. Dobrzańskiego, ustawić całonocną lampę gazową przed zakładem położnic przy ulicy Łyczakowskiej z odpowiednim napisem.

Na prośbę p. Antoniny Mirskiej, przełożonej Sióstr Opatrzności, uchwaliła Rada dać szpitalikowi św. Zofii 520 złr. tytułem subwencyi na rok 1878, a 250 złr. na lekarstwa. W drugiem czytaniu uchwaliła Rada zakupić z realności $680^2/_4$ przy ulicy Cmentarnej $62^4/_6$ kw. sążni gruntu, po 3 złr. za sążeń, na przeprowadzenie ulicy, któraby łączyła ulicę Gródecką z ulicą Cmentarną.

Zeszłoroczna komisya budżetowa uchwaliła wstawić do budżetu na r. b. kwotę 400 złr. na remuneracyę dla nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych, do których uczęszcza przeszło 800 izraelickich dzieci. Magistrat był zdania, że należy uchylić się od tego obowiązku, gmina polityczna bowiem nie jest obowiązaną do ponoszenia ciężaru, który w myśl ustaw cięży na gminach wyznaniowych. Sekcya V była odmiennego zdania, i stawia wniosek, ażeby magistrat porozumiał się najpierw z okręgową Radą szkolną co do frekwencyi izraelitów do szkół ludowych a następnie zniósł się z właściwą władzą co do objęcia obowiązku opłacania nauczycieli religii mojżeszowej z funduszu krajowego. Wnioski sekcyi V zostały przyjęte.

Bardzo długa i zajmująca rozprawa wywiązała się nad sprawą utworzenia stałej posady chemika miejskiego. Sprawa ta była już niejednokrotnie traktowaną w Radzie miejskiej, ostatnim razem przy obradach nad budżetem na r. 1878, w którym wstawiono już na ten cel kwotę 1000 zł. Magistrat tudzież sekcye zgadzają się w zasadzie, że posada chemika miejskiego jest niezbędnie potrzebną. Chemik miałby bardzo rozległą i ważną czynność, a mianowicie: badanie wiktuałów, towarów korzennych, rozmaitych napojów, wyrobów cukierniczych, wyrobów fabrycznych, wody i t. p., co zajęłoby wiele czasu, a byłby z wielkim pożytkiem dla ogółu mieszkańców. Chodzi tylko o kwestyę finansową. Gdyby miasto przyjęło chemika stałego, musiałoby co roku wydawać na jego utrzymanie, na laboranta i laboratoryum chemiczne około 1800 zł., gdyby zaś poruczyło badania chemikowi prywatnemu, kosztowałoby to najwięcej 1000 zł. Magistrat i sekcya (finansowa), zapatrując się na tę sprawę z stanowiska oszczędności proponują, ażeby nie kreować posady stałego chemika, sekcye zaś IV i V proponują przyjąć chemika stałego. Na ten temat i w tym kierunku toczyła się rozprawa bardzo wyczerpująca, w której brali udział pp. Dobrzański, dr. Radziszewski, dr. Milleret, dr. Czyżewicz za wnioskami sekcyi IV i V a pp. dr. Zucker i p. Dąbrowski za wnioskami sekcyi II. Do stanowczej uchwały nie przyszło dla braku kompletu.

Czwarty wykaz datków

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej i ich rodziny.

Za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie: pp. radcy dworu Eckhardt 10 zł., Hailig 10 zł., radcy c. k. Namiestnictwa Chitry: 5 zł., Decykiewicz 4 zł., Löbl 10 zł., Bodakowski 4 zł., Kurowski 3 zł., Sołtykiewicz 5 zł., Czarkowski 3 zł., Olszewski 5 zł., Mandybur 5 zł.; urzędnicy c. k. Namiestnictwa pp. Kövess 2 zł., Breitenberger 5 zł., dr. Cassina 2 zł., Tomek 5 zł., Reiner 2 zł., Kasparek 6 zł., Kukurudza 2 zł.. Henirich 2 zł., Morawiecki 2 zł., Leopold Lachowski 5 zł., Flechner 2 zł., dr. Werner 2 zł, Winter 10 zł., Blauth 1 zł.. Gerstmann 1 zł., Stahl 1 zł., Schindler 1 zł., Switalski 2 zł., Chamiec 5 zł., Lekczyński 5 zł., Borkowski 5 zł., Setti 2 zł., Kohl 1 zł., August Jorkasch 2 zł., Sare 2 zł., Rziżek 1 zł., Schulz 1 zł., N. N. 3 zł., Salamon 2 zł., Haunschild 1 zł., Ottmann 1 zł., Studziński 2 zł., Jełowicki 2 zł., Pobudkiewicz 1 zł., dr. Biesiadecki 5 zł., Męsowicz 1 zł., Poznański 1 zł., dr. Dobrzański 1 zł., Jedliński 1 zł., Pilzl 1 zł., Hawryszkiewicz 2 zł., Popiel 2 zł., Skrzyński 2 zł., Thürmann 1 zł., Zeman 1 zł., Dostal 1 zł.. Kallay 1 zł., Kocwa 50 ct., Mglej 30 ct., Rettinger 50 ct., Kasprzykiewicz 50 ct., Potocki 30 ct., Kuczabiński 30 ct., N. P. 30 ct., A Lipiński 30 ct., Czepiel 30 ct., Stokłosiński 1 zł., Wrześniowski 50 ct., Starzyński 1 zł., N. N. 1 zł., I. Mosch 2 zł., Dobrowolski 1 zł., Laurosiewicz 30 ct., Zastyrzec 1 zł., Repuszyński 50 ct., Zellniger 50 ct.. Kowalewski 50 ct, Kamath 1 zł., Bunzel 26 ct., Rozwadowski 10 zł., Erlacher 5 zł., Stegl 1 zł., Michl 3 zł., Terlecki 3 zł., Laskowski 5 zł., Dormus 5 zł., Słoński 2 zł., Gracka 2 zł., Baranowski 2 zł., Pizuński 1 zł., Fijałkowski 60 ct., Gofryk 50 ct., Komarnicki 1 zł., Boglewski 50 ct., Reiss 1 zł., Ocharski 1 zł., Janiszowski 1 zł., Mühlner 1 zł., Salik 20 ct., Nowicki 20 ct, Porth 50 ct., Dobrowolski 50 ct.; urzędnicy III departamentu Namiestnictwa: pp. dr. Orlecki, Chłędowski, Poradowski, Wiktor, Kraftl i Sowiński razem 39 zł.; oddział I departamentu VIII c. k. Namiestnictwa razem 3 zł., IVty razem 2 zł. 30 ct., IIIci razem 4 zł. 4 ct., VIty razem 1 zł. 80 ct., Vty razem 2 zł.; urzędnicy c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie: prezydent Jorkasch-Koch 30 zł.; pp. Józef Wittek 10 zł., Leon Kaszubiński 10 zł., Gustaw Syka 10 zł., Jan Bujak 6 zł., Adolf Ott 10 zł., Józef Pfisterer 5 zł., Władysław Mosch 6 zł, Antoni Piwernetz 2 zł., Jan Trzciniecki 5 zł., Longin Duńczewski 5 zł., Antoni Rużiczka 2 zł., Jan Kowarzik 1 zł., Piotr Łuczkiewicz 3 zł., Wiktor Terlecki 3 zł., Aleksander Brückner 3 zł., Antoni Borysikiewicz 3 zł., Marceli Madejewski 1 zł., Antoni Sieracki 3 zł., Antoni Strzelbicki 3 zł., Bogumił Hermann 3 zł., Leopold Wittek 3 zł., dr. Emil Zubrzycki 1 zł., Teodor Terlecki 3 zł., Urich 2 zł., Kaspszak 1 zł., dr. Kraiński 2 zł., Menkes-Jezierski 1 zł., Dorożewski 1 zł., Kraus 2 zł. Koch 1 zł., Chaszczyński 1 zł., Lachowicz 2 zł., Jakesch 1 zł, Macieliński 1 zł., Fritz 1 zł., Rużiczka 1 zł., Kordasiewicz 1 zł., Skublicki 1 zł., Herbert 1 zł., hr. Dzieduszycki 1 zł., Neumann 1 zł., Smolka 1 zł., dr. Błoński 1 zł., Reicher 1 zł., Bardasz 1 zł., Witoszyński 1 zł., Welles 1 zł., Machnicki 50 ct., Bilwin 50 ct., Zafijowski 50 ct., Dorożyński 1 zł., Juchmanko 1 zł., Topolnicki 1 zł., Kulmatycki 1 zł., Baczes 1 zł., dr. Flecker 1 zł., Hubrich 5 zł., Thürmann 5 zł., Kulczycki 3 zł., Stańkowski 3 zł., Burghardt 2 zł., Gabor 3 zł., Przybylski 3 zł., Karol Gratzka 2 zł., Jäkel 1 zł., Cetwiński 1 zł., Pappee 1 zł., Fiałkowski 80 ct., Górnisiewicz 1 zł., Strutyński 1 zł., Błahut 2 zł., Dyduszyński 2 zł., Fila 2 zł., Milski 1 zł., Szulisławski 1 zł., Dobrowolski 1 zł., Ceypek 2 zł., Straszyński 2 zł., Męsowski 1 zł. 20 ct, Żebrowski 1 zł., Jasienicki 1 zł. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Dziś jako w dzień imienin Jego Ces. i Kr. Apostolskiej Mości Najjaśniejszego Pana odbyło się o godzinie 9 rano w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział dostojnicy cywilni i wojskowi, członkowie sejmu krajowego i reprezentanci rozmaitych zakładów i korporacyj.

Posłem na sejm krajowy w miejsce p. Lazarusa wybrała Izba handlowa swego prezesa p. Simona, który otrzymał 12 głosów na 13 głosujących.

O operacyach przeciw Foczy i Wyszegradowi, które w tej chwili są w toku, nie możemy dziś podać żadnych nowych szczegółów. Wiemy tylko, że operacye te są skombinowane i prowadzą się równocześnie z dwóch stron, od Mostaru i Serajewa; wyprawa na Wyszegrad rozpoczęła się 2go b. m., w którym to dniu 1sza dywizya wyruszyła z Rogatycy.

Powstańcy tureccy z Tuzli, Zwornika i Wyszegradu przechodzą w licznych oddziałach Drynę, chroniąc się do Serbii. Dotychczas przekroczyło granicę serbską więcej niż 4000 zbrojnych, których wojska serbskie bezzwłocznie rozbroiły. Znajduje się między nimi dwóch baszów, kilku oficerów sztabowych regularnej armii tureckiej, 200 begów i jeden kompletny batalion nizamów. Odebrano zbiegom 3 działa Kruppa, kilka tysięcy sztuk odtylcówek, dużo namiotów, koni, amunicyj i zapasów żywności. Rozbrojonych powstańców internowano w Użycy, Czaczaku, Waljewie i Szabacu. Prawie codziennie przechodzą granicę serbską drobne bandy powstańców z żonami, dziećmi i dobytkiem. Chronią się one przed wojskiem cesarskiem w mniemaniu, że wojsko cesarskie postąpiłoby z nimi tak, jak oni w razie zwycięztwa postąpiliby według koranu z pojmanymi *giaurami*.

Część powstańców ze Zwornika pod dowództwem fanatycznego *muftego* z Taszlidże chciała w odwrocie swym ku południowi przejść przez miasteczko Srebrenicę. Mieszkańcy wzbronili im jednak przechodu, wskutek czego powstańcy byli zmuszeni manowcami obejść to miasto. Srebrenica wysłała 29 b. m. deputacyę do komendy wojsk w Zworniku z oznajmieniem poddania się i prośbą, aby wojska cesarskie obsadziły to miasto.

Według wiadomości z Raguzy powstańcy hercegowińscy, którzy po zdobyciu Kłobuka i obsadzeniu dystryktu Korjenickiego przez wojska cesarskie, schronili się na terytoryum czarnogórskie, zostali tam rozbrojeni i internowani. Dnia 30 z. m. wszyscy dowódzcy byłych powstańców hercegowińskich, którzy po części byli na żołdzie czarnogórskim i należeli w skład armii tego księstwa, powrócili z Grahawa do Czarnogóry. Z rozkazu ks. Nikity mają oni 6 b. m. wraz z swemi hufcami zgromadzić się w Bileku, gdzie teść księcia Nikity, wojewoda Petar Vukoticz odda ich w ręce c. k. władz wojskowych.

Pet. Wiedomosti otrzymują następującą dość sensacyjną wiadomość z Zemlina, zaręczając, że pochodzi ona ze źródła najpewniejszego: Gabinet petersburski miał zawiadomić poufnie rząd serbski i czarnogórski, iż Rossya stosując się ściśle do wskazówek traktatu San-Stefańskiego, uważa zajęcie Bośni i Hercegowiny przez wojska cesarskie tylko za czasowe; gdyby zaś Austrya powzięła zamiar stałego przyłączenia tych prowincyj do swych posiadłości, to Rossya byłaby zmuszoną poczytać to za naruszenie praw międzynarodowych. W skutek tych to właśnie zapewnień gabinetu rossyjskiego, powiada dziennik petersburski, uspokojone rządy: serbski i czarnogórski postanowiły zachować ścisłą neutralność w czasie okupacyi austryackiej i nie dopomagać czynnie, jak to było pierwotnie ich zamiarem, zbrojnemu oporowi Bośnii i Hercegowiny.

Od kilku dni, tak donosi *Politische Correspondenz*, bawi w Cetynii agent rządu greckiego, który z rozkazu tego rządu prowadzi rokowania z Czarnogórą w sprawie zawarcia aliansu zaczepnego z Grecyą. Przedmiotem ewentualnej kooperacyi obu państw sprzymierzonych byłaby Albania, a wspólnym nieprzyjacielem członkowie ligi albańskiej.

Czytamy w liście stambulskim *Polit. Corresp.*, że „jeden z licznych oficerów polskich (?) należących do generalnego sztabu armii powstańczej w górach Rhodope, przybył do Stambułu, aby od Porty zażądać broni i pieniędzy. Żywności mają powstańcy dosyć, ale zbywa im bardzo na odzieży i obówiu. Słychać, że p. Layard kazał powiedzieć powstańcom, aby się nie rozchodzili i trzymali się dobrze, aż do otrzymania nowych rozkazów. Jeżeliby przyszło do wojny, Anglia dostarczy im broni. Porta odmówiła im stanowczo broni i pieniędzy, uzasadniając odmowę swą tem, że nie chce sobie sprawić nowych z Rossyą kłopotów. Siły zbrojne powstańców składają się obecnie z 10.000 ludzi, resztek armii Sulejmana baszy. Dowódzcy zapewniają jednak, że armia powstańców z łatwością może być zwiększoną na 35.000 a nawet na 60.000 ludzi.

W Konstantynopolu odbyło się 1 b. m. pierwsze posiedzenie komisyi międzynarodowej, która zająć się ma organizacyą Rumelii wschodniej. Prezydentem tej komisyi wybrany delegat turecki Assym basza. Delegaci rossyjscy żądają, aby pewna część oficerów milicyi rumelskiej była narodowości bułgarskiej.

Od pewnego czasu, pisze tyfliski sprawozdawca *Pol. Cor.*, była mowa o tem, że obecny minister wojny hr. Milutyn, otrzyma posadę namiestnika Kaukazu i naczelną komendę nad armią tutejszą, zaś W. X. Michałowi powierzoną będzie wysoka misya w Polsce. Na razie wszakże porzucono, jak się zdaje, ten zamiar, gdyż znany gen. Radecki, obrońca wąwozu Szybki, ma być przeznaczonym na komendanta wojsk rozlokowanych w Polsce.

Korespodent Warszawski do *Dziennika Poznańskiego* w następujący sposób opisuje fakt założenia stypendyum dla synów Warszawy przez oficerów powracającej gwardyi rossyjskiej: „Pod koniec dopiero, jak opowiadają ci, którzy tam byli obecni, młody hr. Berg, synowiec byłego namiestnika a obecnie podobno pułkownik już gwardyi, zwracając się do nielicznych obywateli miasta, jacy tam obecni byli, w języku polskim powiedział: „że pułkom gwardyi, mającym powracać z za Dunaju, car pozostawił do wyboru wszystkie miasta stołeczne lub Warszawę za przyszłe miejsce ich przebywania, a pułki dywizyi konsystującej niegdyś w Warszawie, stanowczo za tem miastem się oświadczyły, przyjęcie zaś, jakie ich tu za powrotem spotkało, w zupełności potwierdziło ten wybór". Wniósł zatem, aby przez wdzięczność zebrani oficerowie gwardyi uświęcili to serdeczne przyjęcie złożeniem kapitału na stypendya przy uniwersytecie warszawskim z wyraźnem zastrzeżeniem, że rozdane będą synom Warszawy rzymsko-katolickiego wyznania. Odezwa ta taki odgłos znalazła wśród zgromadzonych, że odrazu w tym celu zebrano kilkanaście tysięcy rubli".

Pester Lloyd otrzymał z Liwna następujący telegram z dnia 1 paźdz. „Dziś po południu o godz. 2 trzej wodzowie powstańców Derwisz beg Buszatlia Hadżi Sali Effendi, i Osman Bailicz rozstrzelani zostali na mocy wyroku sądu wojennego za zwierzęce barbarzyństwa *(bestialische Unthaten)* i morderstwo popełnione na b. komendancie wojskowym Liwna".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 października. *Neue freie Presse* donosi: Austryackie ministerstwo zaniosło wczoraj prośbę o decyzyę Monarszą na wniesioną 3 lipca demisyę, motywując prośbę swą tem, że gabinet miałby przygotować budżet dla Rady państwa, a nie może podzielać zapatrywań hr. Andrassego w sprawie pokrycia kredytów potrzebnych na okupacyę.

Wiedeń, 3 października. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola: Mukhtar basza donosi, że jego misya pacyfikacyjna na Krecie rozbiła się. Obiega pogłoska, że Midhat basza ma być mianowany generalnym gubernatorem Krety z nadzwyczajnem pełnomocnictwem.

Peszt, 3 października. Deputacya niedzielnego zgromadzenia ludowego z Helfym na czele wręczyła Tiszy uchwaloną rezolucyę o cofnięciu wojsk z Bośnii. Tisza odpowiedział, że nie uważa tej rezolucyi za manifestacyę obywatelstwa stolicy, od którego deputacya nie otrzymała żadnego mandatu. Co do przedmiotu rezolucyi Tisza na razie tę tylko zrobił uwagę, że nie ma mowy o niekonstytucyjnem postępowaniu. Zresztą niezadługo nadarzy się w miejscu najkompetentniejszem sposobność do zdania sprawy z tego, co się stało.

(*M*) **Wiedeń,** 4 października. (*Tel. pryw.*) Demissya gabinetu węgierskiego ciągle jest najważniejszym tematem rozpraw i zajęcia. Krok ten wywołał tam przykszejsze wrażenie, że o ile się zdaje, przesilenie nie da się z łatwością zażegnać. Partya Szella, stanowiąca dawne stronnictwo Deakistowskie, przyłączyć się zamierza do opozycyi. Gdyby się tak stało rzeczywiście, demissya Tiszy stałaby się faktem, a rekonstrukcya gabinetu nie byłaby możliwą.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pryw.*) Hr. Harry Arnim przybył tu wraz z swoją rodziną.

Do *Presse* telegrafują z Pery, że zanosi się znowu na zmianę gabinetu tureckiego. Miejsce w. wezyra zająć ma znowu minister-prezydent.

Neue fr. Presse dowiaduje się z Londynu, że Porta wzbrania się sta-

nowczo wykonać w Azyi żądane reformy, jeśli Anglia nie zasili finansów tureckich.

Peszt, 4 października. Nie mogąc odwieść ministra skarbu Szella od cofnięcia demisyi, uchwalił węgierski gabinet na wczorajszej naradzie wręczyć obecnie już formalnie i pisemnie rezygnacyę. Minister-prezydent Tisza wręczy dziś Najj. Panu demisyę w Goedoelloe.

Peszt, 4 października (*Tel. pryw,*) Pojawiła się tu broszura polityczna Pulszkiego, która ze względu na chwilową sytuacyę, sprawiła znaczne wrażenie. Pulszky dowodzi, że aneksya Bośnii równa się rozbiciu dualistycznego systemu i mniema, że zachodzi obecnie alternatywa: albo zaniechanie aneksyi albo unia personalna — gdyż po wcieleniu Bośnii tylko unia personalna zapewnić może Węgrom państwową samoistność.

Londyn, 4 października. *Daily News* donoszą z Kalansie, że wojska angielskie wyruszą bezzwłocznie na Kabul. *Standard* dowiaduje się, że od emira nie nadeszło jeszcze żadne pismo. Krajowcy donoszą, że emir gromadzi zewsząd wojska. Mały korpus angielski wyruszył już na Tamrud.

Daily Telegraph donosi, że Layard wkrótce przybędzie do Anglii, aby poinformować się o polityce angielskiej na Wschodzie.

Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny Vivian wziął dymisyę. W jego miejsce mianowany Thomson.

Napier powrócił na posadę gubernatora Gibraltaru.

Nowy York, 4 paźdź. Według depeszy z Jomaill wybuchło powstanie między murzynami w Santa Cruz. Powstańcy popełnili wiele okrucieństw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 października 1878, godz. 2 min. 18. Losy kredytowe 160 50, Węg. akcye kredyt 206·75, Akcye anglo-austr. 99·80, Akcye banku Union 67·—, Akcye kolei Karola Ludwika 230·75, Akcye kolei północnej 201·50, Akcye kolei południowej 70 50, Akcye kolei Alföld 118 —, Akcye kolei Elżbiety 161·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 126 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114 —, Akcye kolei Rudolfa 117·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 64·50, Galic. oblig. indemn. 82·50, Losy z r. 1864 139·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—. Akcye banku obrotowego 102·50. Losy tureckie 21·75, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 256 75. Akcye banku związkowego 103·75, Rubel papierowy 1·17— Wiedeńskie losy 89·50 Węgierskie losy 77·50, Mark. niem. 57·70. Węgierska renta 83 60. Usposobienie stłumione

Wiedeń, dnia 3 października, godz. 5, minut 45. Akcye kredytowe 226·—. Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 230·—, Południowa 70·—, Renta pap. 60 50, Galic. bank. hyp. 89·75, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włosc. 88·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9 33, Rubel papierowy —·—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 4go października, godzina 10 minut 47. Akcye kredytowe 227·—. Anglo-Austr. 99·10, Unionsbank 66·75, Kolej Karola Ludwika 230·50, południowa —·— Rubel papierowy 1·17—, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·— Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·32.½ Usposob. silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 4 października 1878 o godz. 7 rano
Barometr 742.8 mm. Psychrometr suchy 6.9°C Psychrometr wilgotny 6.1°C. Prężność pary 6.6mm. Wilgoć 88% Zachmurzenie 7 Wiatr NE1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin
Temperatura powietrza + 5.5°R
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 października 1878.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Borkowski z Uhrynowa. W. br. Lewartowski z Zarwanicy. Dr. A. Nowakowski z Rzeszowa. L. Cienski z Okna. W. Lucey z Warszawy. E. Welter z Zarwanicy.

Hotel Warszawski.

Pp. Ł. Ławrosky z Moskwy. A. Wybranowski z Złoczowa. M. Kozłowska z Krakowa.

Pp. Urraca z Czerniowiec. A. Schwarz z Jass. I. Czechowski z Stanisławowa. A. Wollmann z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. A. Lachowicz z Jaworowa. K. Qchocki z Białobożnicy. S. Skrzyszowski z Chartanowiec. K. Zaklika z Hawłowiec. J. Stepan Z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Rossocki z Jaworowa. T. Żurowski z Bereska.

Hotel Lazarusa.

Pp. B. Gelber z Zawałowa. E. Kruch z Zbaraża. I. Selber z Jarosławia. J. Borowski z Żółkwi.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Bosakowski z Rudek. A. Kaiński z Kutt. J. Nowotny z Rudna.

Pp. S. Osmólski z Góry. F. Płocki z Komarna. Dr. S. Przesmycki z Kałusza.

Hotel Langa.

Pp. S. br. Horoch z Horańca. K. Jaworski z Ostrowczyk. O. Orłowski z Tarnopola. L. Wolański z Korniowa. J. Schmahl z Berna. A. Bogusz z Drohowyża.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Kłosowski z Krakowa. S. Pomiankowski z Rudek. K. Żurawski z Brodów. J. Zalowski z Warszawy.

Hotel Appermann.

Pp. J. Wanke z Brzeżan. K. Bujes z Berlat. F. Korwin z Przemyśla. L. Klein z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. br. Olizar do Oczacz. T. hr. Stadnicki do Rudnik. W. br. Czechowicz do Glinian Dr. W. Hankiewicz do Tarnopola. Dr. H. Kiesler do Czerniowiec. D. Skarzyński do Krakowa. A. Tyzenhans do Bludnik.

Pp. Dr. L. Madejski do Brzeżan. M. Borowski do Podhajec. W. Onyszkiewicz do Zborowa. J. Fischer do Bośnii. E. Maneizer do Rossyi. J. Wierzbicki do Brodów. H. Wroczyński na Wołyń.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 3 października 1878

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	50	232	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	126	—	128	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	250	—	254	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	85	50	86	40
„ „ „ 4% „ .	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	50	86	40
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	91	—
Listy dłużne „ Z. kr. wł. 6% w. a.	89	50	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	82	25	83	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa .	14	25	15	50
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	36	5	46
Dukat cesarski . . .	5	40	5	50
Napoleondor . . .	9	29	9	37
Półimperyał . . .	9	51	9	64
Rubel rossyjski srebrny . .	1	71	1	81
„ „ papierowy .	1	15¾	1	17¾
100 marek niemieckich . .	57	10	58	10
Srebro . . .	99	75	101	50
Kupony w srebrze . . .	99	25	101	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 1 października 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad . . .	61.10	61.25
luty-sierpień . . .	61.10	61.25
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec . . .	62.80	63.—
kwiecień-październik . .	62 80	63.—
Losy z roku 1839 całe . .	323.—	325 —
„ „ 1839 piąta część .	318.—	321.—
„ „ 1854 po 250 złr. . .	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% .	111 20	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	120.50	121 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.75	140 25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.50	139 50
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	24 50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% . . .	142.—	142 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	97.75	98 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	71 95	72.10
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech . . .	102.—	103.—
Bukowiny . . .	81 —	81.50
Galicyi . . .	82 50	83.—
Niższej Austryi . . .	104.50	105.—
Siedmiogrodu . . .	73.20	73.70
Węgier . . .	77.50	77.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	— -	-.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.50	101.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	232.30	232.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	720 —	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	790.—	798.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k .	471	473.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	161.50	162.—
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2015 —	2025 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	231.25	231.57
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	127 —	127.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	257.75	258.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	70.50	71.—
I. Kol. węg. gal. „ 200 zł. w sr. . .	85 —	86.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 —	108.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	91.25	92 50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 33 „ 5%	87.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. s. po 4% . .	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5% . .	85 50	86 —
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne . . .	85.50	86.—
Gal. banku hipot. po 6% . .	89 80	90. —
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	88.50	89.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	—.—	—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . .	92 50	93.—
„ „ „ po 5% . . .	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.50	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr. . .	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102 25	102 75
„ „ „ 100 zł. w. a. . .	95 25	95.75
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100 75	101.25
„ „ „ „ II. emisyi .	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	96.25	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.25	78 75
z r. 1867	79.75	80.—
z r. 1868	71 20	71.60
z r. 1872	67.75	68 25
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	65 50	66.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w	92.—	92 75
Keglevicha po 10 zł m. k.	14 —	14.50
Losy miasta Krakowa . . .	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	28.—	28 50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	27.50	28 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k. . . .	38.25	38 75
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	34 —	35 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł m. k. . .	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m. . .	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	28.50	29 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p n	—. —	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	
Frankfurt za 100 mark p, .	— —	-
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	
Londyn za 10 ft. szt. . .	116 45	116 85
Paryż za 100 fr. . . .	46 35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . . .	5.50.—	5 52.—
„ pełnej wagi . .	5.52 —	5 53 —
Korona . . .	—. –	–
20-frankówka . . .	9.33.50	9 34 —
Rossyjski imperyał . .	9 56 —	9 58 –
Talar związkowy . . .	—.—	—.–
Srebro . . .	99 90	100.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 3 października 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	60	65
„ „ „ w srebrze . .	62	65
Renta w złocie . . .	71	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
„ „ kredytowego	228	50
Londyn . . .	116	50
Srebro . .	99	90
Napoleondor . . .	9	33
Dukat cesarski men. . . .	5	56
100 marek niemieckich . .	57	65

Dziennik Urzędowy.

(5800) **Edykt.** L. 25166.

C. k. Sąd krajowy ustanawia Dra. Samuela Sare c. k. adjunkta sądu powiatowego w Biały komisarzem konkursowym upadłości Józefa Zagórskiego młodszego w Biały na miejsce zmarłego komisarza konkursowego Dominika Dippoltera, co niniejszem do wiadomości publicznej podaje.

Kraków 13 września 1878.

(5865) **Edykt.**

L. 3465. Agnieszka Jachymowa w Łapczycy została uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 12 maja 1878 l. 11938 za bezwłasnowolną z powodu marnotrawstwa i Joachim Stachowicz kuratorem dla niej zamianowany.

Co się do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 4 października 1877.

(5891 1—3) **Edykt.**

L. 5787. C. k. sąd powiatowy Kęcki, rozpisuje celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 99 w Bujakowie położonej w połowie do Bernarda Windholza, a w drugiej połowie do małoletnich Maryanny, Jana, Antoniego, Tomasza i Zuzanny Malarzów należącej, egzekucyjną sprzedaż tejże realności w sądzie w trzech terminach: w dniach 28 października, 25 listopada i 16 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 867 zł. 65 ct.

Wadyum 86 zł. 76 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Meissnera z Kęt.

Kęty 14 września 1878.

(5871 1—3) **Edykt.**

L. 4045. C. k. sąd powiatowy w Kutach niniejszem wiadomo czyni, że w dniach 22 października, 21 listopada i 20 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Berwinkowie pod lk. 2 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Dmytra Tychoniuka należącej, na zaspokojenie pretensyi Frejdy Kamil w kwotach 15 zł. w. a. z pn. i 18 zł. 42 ct. w. a. z pn. a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 100 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty dnia 15 lipca 1878.

(5889 1—3) **Edykt.**

L. 5882. C. k. sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Franciszka Nikla w sumie 73 zł. 33⅓ ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności małoletniego Jana Nikla pod nk. 164 w Willamowicach położonej w sądzie w trzech terminach, w dniach 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mająca.

Cena wywołania 476 zł.

Wadyum 47 zł. 60 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Weissnera w Kętach.

Kęty 14 września 1878.

(5563 1—3) **Edykt.**

L. 1205. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. zpn. odbędzie się na dniu 30 października 1878 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Nr. 95 w Bilince małej Grzegorza Jarzylza własnej ciała tabularnego nie stanowiącej i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania postanowiono wartość szacunkową 900 zł.

Za wadyum 90 zł.

Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania są w registraturze do przejrzenia.

Łąka 27 kwietnia 1878.

(5876 1—3) **Edykt.** L. 42085.

C. k. sąd miej. deleg. we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wład. Plachetko że ts. rezolucyą, z d. 26 września 1878 odebrano mu władzę ojcowską nad synem Zbigniewem Tadeuszem dw. im. Plachetko i ustanowiono opiekuna w osobie Bronisława Krzyżanowskiego.

Lwów d. 26 września 1878.

(5884) **Ogłoszenie.**

L. 8918. Arkusze posiadania i wszystkie akta dotyczące dla gminy katastralnej Załanów, wykłada się do przejrzenia. Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, ewentualnie do dalszej rozprawy, wyznacza się termin na dzień 10 października 1878 o 9 godzinie rano.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 30 września 1878.

(5885 1—3) **Edykt.** L. 4928.

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli, podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Meilecha Wolfa przeciw Aleksondrowi Niedźwiedź pto 93 złr. 43 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 października, 22 listopada i 12 grudnia 1878 publiczna sprzedaż gruntu lk. 211 w Starejsoli położonego, a dłużnika Aleksandra Niedźwiedź własność stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 70 złr.

Wadyum wynosi 7 złr.

Resztę warunków wolno chęć kupna mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

Starasól 4 września 1878.

(5905) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19, 22 und 23 September 1878, Zl. 25127, 25287, und 25286, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Organisace" Nr. 9 vom 15 September 1878 wegen des Art. „Jak se dela delnicke hnuti" nach § 305 St. G., dann wegen des Art. „Hlas z tovarny" nach den §§ 302 und 305 St. G.,

„Epoche" Nr. 94 vom 18 September 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Golos" über Oesterreich und die Occupation nach § 300 St. G.,

„Delnické Listy Nr. 24 vom 18 September 1878 wegen des Feuilletonart. mit der Aufschrift „Za usi tem, co rozvazeji za pomoci lidu lidskost a civilizaci narodum asijskym a na Cyper (pokraovani) nach § 302 dann wegen des Art. „Fabian Brus na sestach" nach § 65 a St. G.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnisse vom 19 September 1878, Zl. 25165, die Weiterverbreitung der im Drucke der Cyrillo-Methodischen Druckerei in Prag erschienenen Druckschrift „Resoluce volicu Vysebradskych ze due 15 Zári 1878" nach §. 24 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1878, Zl. 8360 die weitere Verbreitung der Zeitschrift „Kärntisches Schulblatt" Nr. 18 vom 15 September 1878 wegen des Art. „Pädagogisch-politische Briefe" nach §. 300 St. G. und Art. III des Ges. vom 17 Dezember 1862 dann nach § 11 des P. G. verboten.

Der k. k. Gerichtshof erster Instanz in Spalato als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1878, Zl. 3802. die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 112 vom 18 September 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Due errori" beginnend mit „la sola diplomazia" und endend mit „in mezzo alle sabbie" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1878, Zl. 25128, die weitere Verbreitung der Druckschrift „Rec dra. Mikol. Karlacha na schuzi volicu Vysehradzkych a resoluce ze dne 15 žari 1878 Knihtiskarna Cyrillo-Methodejska (J. Zeman) v Praze 1878" nach §. 65 a St. G. verboten.

(5523 1—3) **Edykt.**

L. 10371. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Ryrak, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu wojskowego przeciw Franciszkowi Ryrakowi o 8 zł. 7 zł. i 25 ct. aw. z pn. tusądowa uchwała tabularna z 7 czerwca 1877 l. 3912 p. adw. dr. Szeparowiczowi jako ustanowionemu kuratorowi z zastępstwem adw. dr. Seinfelda doręczoną została.

Stanisławów dnia 15 września 1877.

(5508 1—3) **Edykt.**

L. 511. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu, zawiadamia nieobjętą masę po śp. Walentym Łukasiewiczu, że z powodu doręczenia tejże tusądowe uchwały w sprawie Dawida Berlassa przeciw nieobjętej masie Walentego Łukasiewicza o zaintabulowanie prawa zastawu do sumy 150 zł. i odsetkami po 24% od 11 stycznia 1877. bieżącemi, w drodze egzekucyjnej — w stanie biernym realności wedle wykazu hipotecznego nr. 27 w Zarudziu do Walentego Łukasiewicza należącej — na rzecz Dawida Berlasa, ustanowiono tejże masie kuratora w osobie p. Leopolda Krkawskiego ck. notaryusza w Zbarażu, któremu też rzeczoną uchwałę doręczono.

Zbaraż dnia 23 stycznia 1878.

(5892 1—3) **Edykt.**

L. 5727. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Issera Pennera w kwocie 22 zł. z pn. dnia 24 października, 28 listopada 1878 i 2 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Michała Dzużyckiego własnej pod Nk. 20 w Ustrzykach górnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania będzie kwota 150 zł., zaś wadyum 15 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków w registraturze.

Do tej licytacyi zaprasza się kupicieli.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska 11 września 1878.

(5854 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3359. Dla zabezpieczenia dostarczania żywności i prania bielizny dla tusądowych więźniów na rok 1879 wyznacza się jawny przetarg w tutejszym sądzie na dzień 30go października 1878 o 3 godzinie po południu

Przeciętna liczba więźniów do dziennego żywienia wynosi około 9.

Poręczne 75 złr. wal. austr. gotówką lub w odpowiednich papierach wartościowych.

Przedsiębiorstwo otrzyma najmniej żądający.

Warunki przetargu przejrzeć wolno w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal 26 września 1878.

(5558 1—3) **Edykt.**

L. 14848. C. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wskutek wniesionego pozwu przez spadkobierców Chaji Eidli Blochowej przeciw niewiadomym z życia i miejca pobytu Wolfowi Cyngratowi i Antoniemu Bigosińskiemu o extabulacyę sumy 109 zł. 73 ct w. a., 100 zł. i 50 zł. m. k. zpn., ze stanu biernego realności pod l. 31/32 w Tarnowie w mieście ustanowił kuratorem p. adw. Dra Malawskiego z substytucyą, p. adw. Dra Forysta wyznaczając termin 90dniowy do wniesienia obrony.

Tarnów 29 sierpnia 1878.

(5559 1—3) **Edykt.**

L. 14893. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wskutek wniesionego przez Sarę Fingel, Kleinmann i Naftalego Schapirę, przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Berlowi Fränklowi o extabulacyę sumy 800 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 106 i 107 w Tarnowie ustanowił dla pozwanego kuratora w osobie adw. Dra Malawskiego z substytucyą adw. Dra Forysta wyznaczając 90dniowy termin do wniesienia obrony.

Tarnów 29 sierpnia 1878.

(5557 1—3) **Edykt.**

L. 14848. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wskutek wniesionego pozwu przez spadkobierców Chaji Eidli Bloch przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Edwardowi Pfundowi i ck. prokuratoryi skarbu o extabulacyę sum 400 zł. i 2643 m. k. ustanowił dla pozwanego na pierwszem miejscu kuratora w osobie adw. Dra Malawskiego z substytucyą adw. Dra Forysta, wyznaczając 90dniowy termin do wniesienia obrony.

Tarnów, dnia 29 sierpnia 1878.

(5560 1—3) **Edykt.**

L. 2544. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa Herscha Edelsteina, by do spadku po zmarłym na dniu 15 sierpnia 1877 w Kołomyi bez testamentu Mechlu Edelstein w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił, inaczej bowiem rozprawa z deklarowanemi spadkobiercami i postanowionym dla niego kuratorem adwokatem Dr. Raschem przeprowadzoną zostanie.

Kołomyja, dnia 21 marca 1878.

(5531 1—3) **Edykt.**

L. 1241. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Abrahama Margulesa w kwocie 100 zł. zpn. publiczną licytacyę realności Dawida Kazana pod l. 129 w Krasnem położonej w dniu 24 października, 28 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadym 20 zł.

Resztę warunków li ytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Grzymałów 22 czerwca 1878.

(5551) **Edykt.**

L. 10596. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, iż firma „Samuel Landau handel towarów norymbergskich i galanteryjnych" w Stanisławowie do rejestrów handlowych dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 28 sierpnia 1878.

(5555 1—3) **Edykt.**

L. 6098. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Nutę Bezana z miejsca pobytu niewiadomego, że na podstawie wekslu z daty Podhajce 7 maja 1875 na 100 zł. przez niego na rzecz Nuchima Goldwertha przyjętego, wydany nakaz zapłaty tejże sumy z pn. ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Szinfeldowi doręczono.

Stanisławów 15 maja 1878.

(5548 1—3) **Edykt.**

L. 25086. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. B. Rescha, że przeciw niemu J. H. Bannet wniósł pozew wekslowy de praes. 11 września 1878 l. 25086, w załatwieniu którego wydanym został do B. Rescha nakaz zapłacenia zaskarżonej sumy wekslowej 223 zł. z pn. w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto ck. sąd kraj. w celu zastępowania pozwanego B. Rescha tutejszego adw. dr. Kaufmana kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w trzech dniach potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 11 września 1878.

(5550) **Edykt.**

L. 5445. C. k. sąd obwodowy Samborski ogłasza, że do spółki handlowej zaprotokołowanej w tym sądzie pod firmą: „Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer, Parafin, Paraffinkerzen und Petroleumfabrik und Handlung mit diesen Waaren" Izrael Ber dw. im. Wagmann, Hersch Liebermann, Izrael Liebermann, Józef Schreier i Efroim Hersch dw. im. Schreier na podstawie ustnej umowy z dniem 1 kwietnia b. r. przystąpili jako jawni wspólnicy, że dalej firma nadmienionej spółki handlowej od dnia 19 b. miesiąca zmienia się i od czasu właśnie rzeczonego opiewać będzie: „k. k. ausschlislich privilegirte Apollowachs (Ceresin) Nafta, Parafin und Paraffinkerzen Fabrik, Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer, Wagmann: Drohobycz Galizien". nakoniec, że począwszy od 19 czerwca b. r. wspólnik Izrael Ber Wagmann upoważnionym jest także do zastępowania spółki rzeczonej, tudzież do podpisy ania jej firmy, którą zarazem podpisywać będą: Leizor Gartenberg albo Mojżesz Gartenberg, nazwiskiem „Gartenberg" Selig Lauterbach lub Aleksander Schord nazwiskiem Lauterbach, Hersch" Goldhammer nazwiskiem „Goldhammer, i Izrael Ber Wagmann, nazwiskiem „Wagmann".

Sambrr 30 czerwca 1878.

(5900 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1555. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości że wsprawie Ryfki Katz przeciw Fedkowi i Kaśce Sobków o zapłacenie sumy 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 104 w Bieniawie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 7go października 7go listopada i 7go grudnia 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem w tutejszym c. k. sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 670 zł. austr. wal.

Zakład wynosi 10 prc. sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania mozna przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1878.

(5740 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2148. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 22 października, 19 listopada i 24 grudnia 1878, każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 w Pilchowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Dudzińskiego własnej, celem wydobycia należytości Jakóba Messinga w ilości 50 zł. z pn. Cenę wywołania stanowią 329 złr. z przyn., z których 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 26 lipca 1878.

(5641 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2337. C.k. Sąd powiat. w Milówce ogłasza. iż celem zaspokojenia kwoty 50 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Bernarda Eisenberga publiczna sprzedaż realności do Jędrzeja Stańcy należącej pod l. 153 w Ciscu położonej w terminach dnia 31 października dnia 28 listopada i dnia 19 grudnia 1878, każdym razem o godz. 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi 1370 złr zaś wadyum wynosi 137 złr.

Milówka dnia 28 maja 1878.

(5870 1—3) **Edykt.**

L. 4044. C. k. sąd powiatowy w Kutach niniejszem ogłasza, że w dniach 22 października, 21 listopada i 20 grudnia 1878, każdym razem o godz. 10 odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Białoberesce pod lk. 63 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Oledy vel Lonka Szlomkiewicza należącej, na zaspokojenie pretensyi Freydy Kamil w kwocie 45 zł. aw. zpn. i 25 zł. 25 ct. wa. zpn. a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 180 złr. wa. lub wyżej tejże przy 3 terminie zaś i niżej tejże za jakąbądź cenę

Wadyum wynosi 18 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Kuty 15 czerwca 1878.

(5860 1—1) **Edykt.**

L. 6420. C. k. sąd powiatowy w Żywcu odracza trzeci termin licytacyjny do sprzedaży realności pod l. 42 w Swinnej położonej Jakóba Marszałka własnej na 21go października 1878 który odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie o godz. 9 rano pod warunkami t. s. rezolucyą z dnia 28 lutego 1878 do l. 415 objętemi z dokładem, że powyższa realność na tymże terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, d. 10 września 1878.

(5898 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7628. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 6 lipca 1878 l. 30930 przedsiębierźmie celem wydobycia 2 rat po 82 zł. 80 ct, i reszty kapitału 1665 zł. 18 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Zofii Voisel'gie należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 12 w Falkensteinie położonej w dniach 26 września i 21 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3937 zł. wadyum wynosi 394 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 listopada 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 21 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Szczerzec 29 lipca 1878.

(5613 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4085. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kościowi Łapicy o zapłacenie 250 zł. zpn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Zrotowicach pod lk. 50 położonego, ciała tabularnego nie mającego a Kościa Łapicy własnego w trzech terminach 30 października, 4 grudnia, 1878 i 9 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane będzie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 21 Czerwca 1878.

(5893) **Ogłoszenie.** L. 7769.

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kupiatycze z dniem 20 października 1878 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice, 1 października 1878.

(5877 1—3) **Obwieszczenie.**

Należytość jezdną od konia i miriametru, począwszy od 1go października 1878 do końca marca 1879 r. ustanawia się jak następuje:

dla miejscowości dawnego obwodu	zajazdy ekstra poczta zł.	zajazdy ekstra poczta ct.	zajazdy zwykłą poczta zł.	zajazdy zwykłą poczta ct.
a) Brzeżańskiego i Tarnopolskiego	—	94	—	78
b) Czortkowskiego, Kołomyjskiego, Lwowskiego Przemyskiego, Samborskiego Stanisławowskiego, Stryjskiego, Złoczowskiego i Żółkiewskiego	—	97	—	81
c) Krakowskiego i Nowo-Sandeckiego	1	8	—	90
d) Rzeszowskiego, Sanockiego i Tarnowskiego	1	4	—	87
e) Wadowickiego	1	11	—	92

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, zaś na wóz otwarty czwartą część jezdnego za jednego konia i jeden miriameter.

Poczesne pocztyliona i należytość za smarowanie wozu nie zmieniają się.

Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. kraj. dyrekcyi poczt.
Lwów dnia 30 września 1878.

Kundmachung. Zl. 16801.

Die Rittgebühr für ein Pferd und einen Miriameter wird für die Zeitperiode vom 1 October 1878 bis Ende März 1879 in nachstehender Weise festgesetzt:

für Orte der ehemaligen Kreise und zwar des:	für Fahrten mit extra Post fl.	für Fahrten mit extra Post kr.	für Fahrten mit gewöhnlichen Post fl.	für Fahrten mit gewöhnlichen Post kr.
a) Brzeżaner und Tarnopoler	—	—	—	78
b) Czortkower, Kolomeaer Lemberger, Przemyśler, Samborer, Stanislauer, Stryer, Złoczower und Żółkiewer	—	97	—	81
c) Krakauer und Neusandezer	1	8	—	90
d) Rzeszower, Sanoker und Tarnower endlich des	1	4	—	87
e) Wadowicer Kreises	1	11	—	92

Die Wagengebühr beträgt beim gedeckten Wagen die Hälfte, beim offenen hingegen den vierten Theil der pr. Pferd und Miriameter entfallenden Rittgebühr.

Das Postilions- Trink- und Wagenschmier-Geld erleiden keine Aenderung.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Postdirection.
Lemberg, am 30 September 1878.

(5832 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 47511. Z początkiem roku szkolnego 1877 rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora ś. p. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. któe nadane być mogą uczniom, do szlachty polskiej nienależącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przedłożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody iż:

1) Pochodzą od ojca narodowości polskiej 2) są w kraju urodzeni, 3) obrządku rzymsko-katolickiego, 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących a mianowicie: do gimnazyum na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.

5) Że się odznaczają postępem w naukach tudzież pilnością i obyczajnością, i że:

6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendyum powyższe z tytułu prynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych, lub zakładów naukowych w kraju istniejących jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie któremu się uczeń oddaje w kraju wcale nie istniały.

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdonionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej. jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wiel. Ks. Krakowskiego
We Lwowie dnia 21 września 1878.

(5813 1—3) **Edykt.**

L. 9549. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wianomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy Chorzelów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mielcu położonej według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za nową księgę gruntową poczynając od dnia 1 sierpnia 1878 uważany będzie a od tegoż dnia wolno go przeglądnąć w c. k. sądzie powiatowym w Mielcu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi gruntowej c. k. sąd krajowy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księki gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Mielcu najdalej do dnia 30 września 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też wrazie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 5 lipca 1878.

(5897 1—3) **Edykt.**

L. 3709. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 537 zł. 81 ct. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Wasylowi Doskoczyńskiemu wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 17 października, 28 października i 13 listopada 1878 każdokrotnie o godzin. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 21 w Głuchowcu położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1250 zł. zakład wynosi 125 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania. a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5 grudnia 1878 o godzinie 10 przed południem.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Tymka, Fedka, Mikołaja i Kaśki Bilińskich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca, jako kuratora, zaś dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 14 marca 1878 uzyskali, ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 sierpnia 1878.

(5894 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7301. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 l. 29513 przedsięweźmie celem wydobycia 5 rat po 23 zł. i reszty kapitału 462 zł. 55 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od spadkobierców Jana Dzikiego i od Piotra Jednoroga się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 226 w Siemianówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 16 października, 28 października i 6 grudnia 1878 każdokrotnie o godz. 10 przedpołudniem w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywolania stanowi wartość szacunkowa 715 zł., wadyum wynosi 72 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 grudnia 1878 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 4 września 1877.

(5895 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7343. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 8 czerwca 1878 l. 26549 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 578 złr. 73 ct. z p. n. c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jurka Wasylkowskiego się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 26 w Głuchowcu położonej ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 16 października i 28 października 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1200 złr. wadyum wynosi 120 złr.

Jażeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiającyah termin na 22 listopada 1878.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu do tej realności po 15 grudnia 1877 uzyskali ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simonn ze Szczerca.

Szczczerzec 4 września 1878.

(5899 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4658. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z d. 30 stycznia 1878 L. 10242 w numerach 65 66 i 67 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności L. 17 w Rosenbergu Karola Schweitzer własnej na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego mianowicie 4 rat po 36 złr. 80 ct. i reszty kapitału 679 złr. wyznacza się nowy termin na 10 października 1878 o godzinie 10ej rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 117 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5535 1—3) **Edykt.**

L. 4229. Zawiadamia się Chaima Reinerta niewiadomogo pobytu iż Juda Nussin Hart do l. 4229 pozew przeciw niemu o 50 złr. wniósł na który termin do rozprawy drobiazgowej na 23 października 1878 9 godzinę. i kuratorem dla niego w osobie Eizykes Reinerta ustanowiono któremu środki do obrony podać lub innego zastępcą obrać i wymienić winien.

C. k. sąd powiatowy
Rawa dnia 25 sierpnia 1878.

(5902 1—3) **Edykt.** L. 5437.

C. k. sąd powiatowy miej. del. Sec. II we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie Dawida Maschler w celu zaspokojenia sumy 744 złr. 31 ct. aw. wraz z 36% odsetkami od dnia 9 września 1876 i kosztami sądowymi w kwocie 8 złr. 47 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 złr. 66 ct. w. a przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi zaskarżonej pretensyi za hipotekę slużącej sumy 2300 złr. w. a. zpn wedle Dom 3 p. 82 n 28 on w stanie biernym realności pod l. 91 w Zniesieniu zaintabulowanej na rzecz Daniela Maschler na 3 terminach a mianowicie na dniu 4 listopada, na dniu 4 grudnia i na dniu 8 stycznia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w b. II sądu tutejszego przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna w kwocie 2300 złr. aw, a chęć kupienia mający złożyć ma 230 w. a. jako wadyum w gotówce.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lwów dnia 27 czerwca 1878.

(5896 1—3) **Obwieszczenie.** L. 7004.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 5 czerwca 1878 L. 26977 przedsięweźmie celem wydobycia sum 51 złr. 3 ct. 51 złr. 3 ct. 715 zł. 99 ct. zpn ck. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Filipa Daców się należących przymusową licytatacyjną sprzedaż realności pod L. 26 w Rakowcu położonej w dniach 16 października 28 października i 29 listopada 1878. każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1839 zł. w. a.

Wadyum wynosi 184 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realności rzeczona za lub wyżej ceny szasunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożynia warunków ułatwiających termin na 20 Grudnia 1878 godzina 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądodowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 14 marca 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 4 Września 1878.

(5749) **Obwieszczenie**

w konkursie Piotra i Anny Czarneckich.

L. 42013. Do ustanowienia wynagrodzenia przez zarządcę masy rozbiorowej adwokata dr. Lukę zażądanego przez wierzycieli, tudzież do zatwierdzenia przedłożonego rachunku z zarządu tej masy lub wniesienia zarzutów przeciw takowemu przez wydział wierzycieli, wyznaczam termin na dzień 10 października 1878 o 10 godzinie rano, na który wszystkich wierzycieli zapraszam z dołożeniem, że rozprawa odbędzie się wgmachu c. k. sądu krajowego w biurze 2 na 1 piętrze.

Lwów dnia 24 września 1868.

komisarz konkursowy
radca c. k. Sądu krajowego
Brzechowsky

(5673) **Ogłoszenie.**

L. 6224/kr. C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie, załatwiając zażalenie c. k. prokuratoryi państwa, przeciw uchwale tusądowej z dnia 6 września 1878, l. 5828, którą konfiskaty Nr. 16 czasopisma „Russkaja rada“ niepotwierdzono, postanowił po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora państwa orzeczeniem z dnia 17 września 1878, l. 21224, zażaloną uchwałę w ten sposób zmienić, że artykuł pod tytułem „Konfiskata ruskich knyżoczok“ w Hałyczyni w Nr. 16 dwutygodnika pod tytułem „Russkaja rada“ umieszczony w Kołomyi dnia 24 sierpnia/3 września 1878 wydany, znamiona występku przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi w §. 300 u. k. określonego, zawiera, że się zatem zarządzona konfiskata tego numeru na podstawie §. 493 p. k. zatwierdza, dalsze rozpowszechnienie inkryminowanego artykułu zabrania i na podstawie §. 492 p. k. zniszczenie zabranych egzemplarzy pomienionego artykułu zarządza.

Z c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja 24 września 1878.

(5867 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2623. Dnia 15 października 12 listopada i 17 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności wiejskiej pod nr. 30 w Zawadzie, dłużników Berla i Chaji Schranków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 479 zł. 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1700 zł. w. a. Wadyum 170 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Dębica dnia 8 sierpnia 1878.

(5851 1—3) **Edykt.**

L. 5364. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Samuela Schwefla przeciw Feliksowi Wołoszyńskiemu w sumie 105 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 października, 29 listopada i 23 grudnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. 176 w Kańczudze, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej.

Cena wywołania 131 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk dnia 30 lipca 1878.

(5861) **Edykt.**

L. 11511. C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił Karola Bayera kupca w Drohobyczu stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Jana Sadlbergera, a dr. Augusta Łopuszańskiego jego zastępcą.

Sambor 30 lipca 1878.

(5883) **Obwieszczenie.**

L. 6954. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Demeszkowce służyć mające do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 4 października 1878, o godzinie 9 rano, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, które pisemnie lub ustnie w sądzie wniesione być mogą, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.
Bursztyn dnia 27 września 1878.

(5812 2—3) **Edykt.**

L. 9552. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Złotniki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mielcu położonej, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 l 29 dz. ust. kraj. wygotowany za nową księgę gruntową, poczynając od dnia 1 sierpnia 1878 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Mielcu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionej księgi gruntowej, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszyskich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem, tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Mielcu najdalej do dnia 30 września 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej za mieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 5 lipca 1878.

(5815 3—3) **Ogłoszenie.** L. 82.

L 82. Senat dyscyplinarny sądu krajowego wyższego krakowskiego na wniosek nadprokuratoryi rządowej, postanowił i zarządził pod dniem dzisiejszym przeciw notaryuszowi Teodorowi Gabryelskiemu w myśl §. 165 lit. *b*). ordynacyi notarjalnej, tymczasowe zawieszenie w urzędzie.

Kraków 21 września 1878.

(5831 3—3) **Edikt.** Zl. 45287.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Herrn Israel Schneid die Amortisirung des angeblich in Verlust gerathenen, 3 Monate a dato zahlbaren von Pauline Barbaro ausgestellten und von den Eheleuten Julius und Clara Ancuta akzeptirten Wechsels ddto. Lemberg 2ten August 1871 über 200 fl. ö. W. mit dem eingeleitet, daß der Inhaber dieses Wechsels aufgefordert wird, demselben binnen 45 Tagen nach der dritten Einschaltung des Edictes dem hiesigen Gerichte vorzulegen, oder seine allfälligen Rechte um so gewisser geltend zu machen, als sonst dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Insbesondere werden die dem Wohnorte nach unbekannten Eheleute Julius und Clara Ancuta aufgefordert ihren jezigen Wohnorte dem für sie bestehten Kurator Adv. Dr. Rares oder dem hiesigen Gerichte anzuzeigen, widrigenfahs alle weiteren Bescheide in diser Angelegenheit, insoferne dieselbe ihre Person betreffen, dem Curator mit rechtlicher Wirkung werden zugestellt werden.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte
Lemberg am 14 September 1878.

(5839 3—3) **Kundmachung.** Z. 11736.

Von der k. k. General-Direction der Tabak Regie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabak Fabriken an Zwilch- Drilch- und Rupfenleinwand für das Jahr 1879 die Concurrenz ausgeschrieben, und sind schriftliche, gestempelte, mit einer k. k. Cassa-Quittung über den Erlag eines 10 prc. Vadiums versehene und versiegelte Offerte bei der genannten General-Direction längstens bis 18 October 1878 12 Mittags einzubringen.

Die zuliefernden Quantitäten der einzelnen Leinwandgattungen sind:

a. 20400 Meter, 78 cm. breiter Zwilchleinwand für die außergalizischen k. k. Tabakfabriken;
b. 28000 Meter 78 cm. breiter Drilchleinwand für die galizischen k. k. Tabak-Fabriken.
c. 196700 Meter 78 cm. breiter Rupfenleinwand zu Säcken.
d. 35000 Meter $72\frac{1}{2}$ cm. breiter Rupfenleinwand zu Säcken.
e. 24800 Meter 78 cm. breiter Rupfenleinwand zu Emballagen und
f. 4000 Meter $97\frac{1}{2}$ cm. breiter Rupfenleinwand zu Emballagen.

Die Beschaffenheit der zu liefernden Leinwandgattungen, die Vertheilung der obigen Quantitäten auf die einzelnen k. k. Tabak Fabriken, dann die Offerts- und Contracts-Bedingniße sind aus der ausführlichen Kundmachung B. welche bei den k. k. Tabak-Fabriken in Göding, Jagielnica, Monasterzyska, Sternberg, Winniki, Zabłotów und Zwittau, sowie beim h. ä. Expedite und Oekonomate eingesehen werden kann, zu entnehmen.

Wien am 21 September 1878.

(5842 3—3) **Edykt.** L. 17367.

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi Eidli Bleiberg prawo nabywczyni Jony Bleibergera w kwocie 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 15 października 18 listopada i na dniu 16 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności dłużników Michała i Katarzyny Zajączków pod l. k. 49 na Z grodzie w Drohobyczu położonej. Realność ta na pierwszym terminie li za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 298 złr. 66 ct. a. w. zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie Każdy z licytantów ma złożyć wadyum w wysokości *30* złr. a. w. Resztę warunków jakoteż akt opisania i oszacowania powyżej realności wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Drohobycz dnia 31 marca 1878.

(5728 3—3) **Ogłoszenie.** L. 1589.

Niniejszem ogłasza się konkurs:

a). na posadę nauczycielki młodszej przy szkole żeńskiej w Bochni z roczną płacą 300 złr. w. a.
b). na posadę nauczyciela przy szkole 3 klas. w Świątnikach górnych z roczną płacą 300 złr. w. a. i na posadę w Brzeźnicy z płacą 300 złr. w. a.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 listopada 1878.

C k. Rada szkolna okręgowa.
Bochnia 26 września 1878.

(5853 3—3) **Edykt.**

L. 5279. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 300 złr. z pn. Samuelowi Bienstockowi od Iwana i Matrony Michajłów się należącej przymusową licytacyjną 22/39 części realności pod l. 25 w Dmytrzu położonej własność dłużnika stanowiących w dniach 8 i 31 października 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem w tusądowej kancelaryi się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 złr. wadyum wynosi 35 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 16 maja 1878 uzyskali ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tablarny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej kancelaryi.

Szczerzec 23 lipca 1878.

(5844 3—3) **Edikt.** Zl. 14494.

Vom Czernowitzer k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Einbringung der dem Kazimir Skibiński als Rechtsnehmer des Jonas Rosenzweig zustehenden Forderung per. 15000 fl. s. N. G. die executive Feilbietung der landtäflichen Güter Dawideny Gojan und Dawideny Skibiński in den zwei Terminen des 24 October und 28 November 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. bestimmt, unter folgenden Bedingungen stattfinden wird.

1) Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 137488 fl. ö. W. angenommen und werden diese Objecte bei beiden Terminen blos über oder um dieser Schätzungswerth an den Meistbiethenden verkauft werden.

2.) Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbietung 13000 fl. ö. W. entweder im Baaren oder in Bukowiner Grundentlastungsobligationen sowie österreichischen Staatspapieren nach dem letzten ämtlich notirten Courswerthe zu Händen der Comission zu erlegen.

3.) Sollten diese Objecte an diesen zwei Terminen an den Mann nicht gebracht werden, so wird gleichzeitig zur Stellung der erleichternden Bedingniße die Tagfahrt auf den 28 November 18784 Uhr Nachmittags bestimmt.

Die übrigen Bedingnisse, den Tabularextract, sowie den Schätzungsact, können die Kauflustigen in der h. g. Registratur am Lizitationstage bei der Comission einsehen.

Vom k. k. Landesgerichte
Czernowitz den 31 August 1878.

(5843 3—3) **Edykt.**

L. 4443. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Freilicha przeciw nieobjętej masie śp. Cypryana Nieżenieckiego pto 250 zł. i 4 korcy żyta, odbędzie się w dniach 15 października, 15 listopada i 6 grudnia 1878 w tutejszym sądzie każdym razem o 10 godzinie rano, licytacya gruntów do nadmienionej masy należących, na 6805 zł. aw. oszacowanych — a to bądź częściowo, bądź w całości:

Wadyum wynosi 10% ceny ogólnej ewentualnie 10% każdego licytować się mającego gruntu.

Opis gruntu i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 31 sierpnia 1878

(5857 2—3) **Obwieszczenie.** L. 4244.

Dnia 17 października, 20 listopada i 24 grudnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 17/196 w Orzechówce ciała tabularnego nie stanowiącej Kazimierza Preisnera własnej w sprawie Mojżesza Buchsbauma o 80 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 757 złr.

Wadyum wynosi 75 złr. 70 ct.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Brzozów dnia 8 sierpnia 1878.

(5872 2—3) **Obwieszczenie.** L. 4149.

W c. k. sądzie powiatowym Tłumacz odbędzie się na dniu 15 października 14 listopada i 12 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano celem wydobycia 64 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 34 w Patachiczach, ciała tabularnego nie stanowiącej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

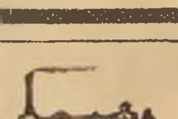
Cena wywołania 53 złr. 25 ct. warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz dnia 17 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

Nr. 10371/78. Ces. kr. uprzyw. (59.1)



Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem $^{1}|_{13}$ października st.|n. stylu 1878, zaprowadza się nowa taryfa specyalna w miejsce równej taryfy z dnia $_{13}$ sierpnia st.|n. stylu b. r. dla przewozu zboża. ziarn strączkowych, nasion olejnych, produktów mełtych, słodu, kiełków słodowych i próżnych worków ze stacyj kolei Fastowskiej i Charkowsko-Mikołajowskiej do stacyj austryackich.

Dodatek procentowy doliczać się mający przy powyższej taryfie do pozycyj przypadających na koleje austryackie od punktu granicznego w kierunku na zachód wynosi 24% w miesiącu październiku n. stylu 1878.

Egzemplarzy niniejszej taryfy nabyć można w naszem komercyalnem biórze we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 27 września 1878.

Generalna Dyrekcya.